BIVLETYN

CENTRALNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW VMYSŁOWYCH

№ 5 | Maj — 1928 r. | Rok. III

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 165-65.

Poczucie odpowiedzialności.

Partje polityczne z każdym dniem tracą na znaczeniu. Nie są już tak wszechpotężne i wszechmocne jak to było w pierwszym okresie tworzenia zrębów naszej państwowości. Nie tylko zmniejsza się znaczenie polityczne partyj, ale maleje również ich wpływ na bieg życia społecznego. Natomiast **wysuwają się na czoło życia społecznego organizacje zawodowe i gospodarcze.** Z każdym dniem wzrasta ich znaczenie i rośnie wpływ na stosunki w państwie.

Organizacje zawodowe, jeżeli mają należycie spełnić swoje przeznaczenie, muszą przedewszystkiem być organizacjami silnemi. Muszą stać się zogniskowaniem całej energji, jaka jest ukryta w danej warstwie społecznej.

Związki, dążąc do osiągnięcia tego celu, winny skupić w swych szeregach wszystkich pracowników danego zawodu. Nie może być pracowników niezorganizowanych. Tak nakazuje **„instynkt samozachowawczy warstwy“.**

Tak winno być, a co widzimy w obecnej chwili? Musimy stwierdzić, że stan obecny jest niezadawalniający.

Ilość pracowników zorganizowanych w Polsce w stosunku do ogólnej masy stanowi znikomo mały odsetek.

Tolerowanie obecnego stanu rzeczy na przyszłość, ze strony czynników odpowiedzialnych w organizacjach zawodowych byłoby tolerowaniem polityki samobójczej, byłoby lekceważeniem elementarnych obowiązków, świadczącem o bezgranicznej lekkomyślności.

Przy dzisiejszych nastrojach wśród warstwy pracowników umysłowych, zmobilizowanie 100% pracowników, zatrudnionych w danym zawodzie, w organizacji zawodowej nie nastręcza większych trudności.

Uświadomienie zawodowe, w okresie ostatnich dziesięciu lat, znakomicie wzrosło. Celowość isnienia związków zawodowych uwidoczniła się jaskrawo, zwłaszcza w okresie kształtowania się ustawodawstwa ochronnego pracy.

Dziś rzesze pracownicze wiedzą jasno w jakim celu były zwoływane zjazdy, wiece, zebrania, konferencje, poco uchwalano rezolucje, protesty wygłaszano odczyty i t, d. i t, d.

Dziś pracownik przekonał się, że **organizacja zawodowa to pancerz ochronny,** bo nie tylko broni go przed nadmiernym wyzyskiem, nie tylko przyczynia się do polepszenia bytu, ale ponadto zabiega o zabezpieczenie przyszłości pra-

cownika i jego rodziny, jak również dąży do stworzenia mu znośnych warunków pracy, przez zorganizowanie należytej ochrony (inspekcja pracy, sądy pracy i t. d.)

By osiągnąć wyżej nakreślony cel — zmobilizować 100% pracowników, należy sprawę tę mocno postawić w organizacjach zawodowych, jako najpilniejsze zadanie do spełnienia w obecnej chwili.

W takim przełomowym momencie, kiedy tak ważne zadania stoją przed nami do spełnienia, na czele związków winny znaleźć się jednostki o **pełnem poczuciu odpowiedzialności.**

Członek związku, gdy głosuje na zarząd i składa losy swoje w ręce wybrańców, w wybrańcach tych chce widzieć nie tylko „reprezentantów", ale, i to przedewszystkiem niestrudzonych pracowników.

Godność członka zarządu, to nie zaszczyt tylko. Nie wolno jednostkom, które dostały się do władz organizacyj zawodowych, nazajutrz po wyborach spoczywać na laurach i cieszyć się mandatem. **Godność członka zarządu związku — to legitymacja, uprawniająca go do ofiarnej i ciężkiej pracy dla dobra zrzeszonych i dla lepszej przyszłości całego świata pracy.**

Członkowie zarządów i innych władz w organizacjach zawodowych, którzy nie są już w stanie nic ze siebie dać, czy to ze względu na brak czasu, czy dla innych przyczyn, lepiej zawsze zrobią, gdy powierzony sobie mandat złożą i opróżnią miejsce, pozostawiając je dla tych, którzy zechcą i potrafią owocnie pracować.

Zajmowanie odpowiedzialnych placówek wówczas, gdy nie jest się w stanie nic juz uczynić dla dobra powszechnego — jest postępowaniem nieetycznem i karygodnem.

Najwyższy czas byśmy zaprzestali zwalać winę za niedostateczny stan liczebny organizacyj zawodowych na tych, którzy do związków nie należą, którzy są bierni i obojętni, a przedewszystkiem nieobecni. **Trzeba mieć odwagę powiedzieć, że całą winę i odpowiedzialność za nieobecnych w ruchu zawodowym ponoszą ci, którzy, posiadając w ręku cały aparat związkowy oraz prawo prowadzenia legalnej propagandy w słowie i druku, nie potrafią dotrzeć do pracowników niezorganizowanych.**

Nie możemy być za bardzo wyrozumiali dla jednostek, które dobrowolnie wzięły na siebie odpowiedzialność za byt i przyszłość rzesz zorganizowanych w danym zawodzie. **Wysokie poczucie odpowiedzialności winno być elementarną cechą działacza społecznego. Kto tego poczucia nie posiada—niema danych do pracy w ruchu zawodowym.**

Wśród mas pracowniczych niezorganizowanych można wywołać zainteresowanie, a nawet entuzjazm dla sprawy ruchu zawodowego, ale trzeba masom tym pokazać działalność, a nie śpiączkę związkową.

Nasz młody ruch zawodowy, by stać się potęgą, do czego dążyć należy wszelkiemi legalnemi i dostępnemi drogami, musi zdobyć sobie mocne podstawy materjalne.

Finanse—to członkowie, a członkowie—to organizacja.

Środki na utrzymanie związków zawodowych musimy znaleźć i wydobyć wśród warstwy, którą reprezentujemy. Środki te leżą, zresztą, na bruku, należy umieć tylko po nie sięgnąć. Ale nie każda organizacja to potrafi.

Lenistwo, marazm, apatja — oto, niejednokrotnie, cechy, naszej działalności związkowej.

Czy mamy oczekiwać na subsydja, zapomogi i t. p.?

Można i tak, ale pamiętajmy, że ten, kto daje pieniądze, zawsze dyktuje swoją wolę.

Wkroczenie na drogę subsydjów równałoby się utraceniu dotychczasowej niezależności i samodzielności ruchu zawodowego, pracowników umysłowych.

Wolne związki pracowników umysłowych mogłyby bardzo łatwo popaść w zależność od tych czynników, którym zależy na opanowaniu ruchu zawodowego.

Do czynu więc, Koledzy!

Ratujmy niezależność ruchu zawodowego pracowników umysłowych.

Ratujmy pracą i wytrwałością, a nie niemrawem niedołęstwem. *Sławomir Dabulewicz.*

Pozbawienie zasiłków bezrobotnych pracowników umysłowych.

Bezrobocie w dalszym ciągu jest straszną zmorą trapiącą nasze państwo. Aczkolwiek w ostatnich dwóch latach dało się odczuć pewne odprężenie sytuacji to jednak ogólnego położenia na rynku pracy nie można uznać za zadawalniające, przeciwnie położenie to w dalszym ciągu jest wysoce groźne.

Stan na dzień 12 maja wykazuje saldo bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. — 148,508 osób, w tem górników — 18,428, hutników — 3,613, metalowców — 9,775, włókienników 17,032, budowlanych — 11,924, wreszcie pracowników umysłowych — 15,679. Pozatem rejestr wykazuje—49,507 osób częściowo zatrudnionych (od 1 do 5 dni w tygodniu). Są to liczby, jak na nasze stosunki, wysokie i jeżeli nie zastraszające, to w każdym razie wymagające ogromnego wytężenia energji ze strony czynników miarodajnych.

Na tle tak wysokich liczb bezrobotnych staje się zu-

pełnie niezrozumiałą tendencja rządu w kierunku kasowania państwowej akcji pomocy doraźnej. Rząd cofnął zasiłki przedewszystkiem pewnym kategorjom pracowników fizycznych — samotnym i żonatym bezdzietnym, a obecnie rozszerzył to zarządzenie również na pracowników umysłowych. Na mocy zarządzenia Min. Pracy i Opieki Społecznej pozbawieni zostali zasiłków wszyscy ci samotni, którzy pobierali je w okresie 9 miesięcy i ci żonaci bezdzietni, którzy otrzymywali zapomogi przez 15 miesięcy. Jednocześnie kwota miesięczna na zasiłki została zmniejszona z 450,000 do 250,000 złotych.

Krzywdzące to zarządzenie wywołało zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie wśród sfer zainteresowanych.

Biorąc pod uwagę, że przy poprzednio asygnowanej kwocie z ogólnie zarejestrowanej liczby około 15,000 — zaledwie połowa pobierała zapomogi, gdyż dla wszystkich nawet suma 450,000 zł. wystarczyć nie mogła, musimy stwierdzić, że dziś wobec nowego zarządzenia zaledwie $^1/_4$ a może nawet $^1/_5$ część zarejestrowanych będzie uprawniona do pobierania zasiłków z państwowej akcji pomocy doraźnej. A co będzie z pozostałymi. Grozi im powolne konanie z głodu! Tak, miejmy odwagę powiedzieć to otwarcie i wyraźnie. Dla tych 12,000 bezrobotnych pracowników umysłowych państwo z dnia na dzień nie dostarczy zatrudnienia, a Konstytucja mówi wyraźnie „**że każdy obywatel ma prawo do opieki państwa nad jego pracą a wrazie braku pracy do ubezpieczenia społecznego.**

Troszcząc się losem skazanych na głód i ostatnią nędzę tych nieszczęśliwców którzy pragną, a nie mogą pracować, bo państwo nie jest w stanie im pracy dostarczyć, Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia na ostatniem swem posiedzeniu odbytem w dniu 24 maja r. b, na wniosek komisji do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych uchwalił rezolucję treści następującej:

„Min. P. i O. S. zredukowało w czerwcu kredyty na akcję doraźną dla bezrobotnych pracowników umysłowych z 450,000 do 250,000 zł. pozbawiając jednocześnie zasiłków tych bezrobotnych samotnych, którzy pobierali zasiłki przez 9 miesięcy, oraz tych bezrobotnych żonatych bezdzietnych, którzy pobierali zasiłki w okresie 15 miesięcy.

Ponieważ dane statystyczne nie wykazują proporcjonalnego obniżenia się liczby zarejestrowanych bezrobotnych pracowników umysłowych w P. U. P. P. przeto Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia stwierdza, że tak daleko idące obniżenie kredytów godzi w interesy bezrobotnych, którzy dotychczas z zapomóg korzystali, a obecnie nie otrzymują wzamian żadnej innej rekompensaty w postaci środków umożliwiających przetrwanie okresu bezrobocia. Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia wyraża opinję, że zarządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej winno uledz zmianie i kredyty miesięczne asygnowane w wysokości 450.000 zł. winny być restytuowane".

Mamy niepłonną nadzieję, że Min. Pracy i opieki Społecznej weźmie poważnie pod rozwagę opinję Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia i będzie się starało zapobiedz skutkom tak radykalnego zarządzenia, które mogą się ujawnić na zewnątrz w postaci ekscesów spowodowanych przez ludzi, którzy nic nie mają do stracenia.

Cofnięcie zarządzenia M. P. i O. S., które zostało wydane przedwcześnie, będzie jedynem wyjściem z sytuacji jaka się wytworzyła.

Rozwiązanie Rady i Zarządu Kasy Chorych m. st. Warszawy.

Pismem z dnia 16 maja 1928 r. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń zawiadomił urzędującego od szeregu miesięcy Komisarza Kasy Chorych m. st. Warszawy o zawieszeniu wszystkich władz Kasy Chorych, a mianowicie: Zarządu, Rady, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej. Treść tego pisma poniżej przytaczamy:

„Na pierwszem posiedzeniu wybranego w dniu 17 kwietnia 1928 r. Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy nastąpiło złożenie mandatów przez 5 członków z grupy pracodawców i 2 członków z grupy ubezpieczonych.

Wskutek tego Zarząd wymienionej instytucji składa się obecnie z 1 przedstawiciela pracodawców i 10 przedstawicieli ubezpieczonych. Połowę tej ostatniej grupy stanowią członkowie, wybrani z t. zw. Czerwonej Frakcji, której celem — jak wykazały doświadczenia we wszystkich Kasach, gdzie ugrupowanie to weszło w skład autonomicznych organów tych instytucji — nie jest realna i oparta na przepisach ustawowych praca dla rozwoju Kasy, ale akcja polityczna, nie mająca nic wspólnego z zadaniami, dla których powołane zostały Kasy Chorych.

Jaskrawym przykładem działalności, jaką wymienione ugrupowanie zamierza prowadzić w Zarządzie Kasy Chorych m. Warszawy jest deklaracja, złożona przez jego przedstawicieli na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia, w której wysuwają oni postulaty, sprzeczne z postanowieniami ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby i zmierzające do dezorganizacji i ruiny Kasy.

W tych warunkach pozytywnej pracy w zakresie ustawowych zadań Zarządu oczekiwać można w najlepszym razie od 5—6 jego członków z ogólnej liczby 18, określonej statutem Kasy Chorych m. Warszawy.

Pozostawienie administracji Kasy Chorych m, Warszawy w rękach Zarządu, którego skład nietylko nie gwarantuje możności wytężonej, celowej i skoordynowanej pracy, jakiej niezwłocznie wymaga stan tej instytucji, ale możność tę wręcz wyklucza, przedstawiałoby groźne niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju Kasy.

Od dłuższego już bowiem czasu działalność Kasy Chorych m. Warszawy wykazuje we wszystkich działach administracji Kasy poważne braki i niedomagania, powodujące ciągłe i uzasadnione skargi ze strony zainteresowanych zarówno ubezpieczonych, jak i pracodawców i świadczące, że instytucja ta nie wypełnia należycie zadań, do jakich została powołana. Stan ten wymaga natychmiastowego zastosowania energicznych i celowych środków w kierunku naprawy administracji, planowej reorganizacji lecznictwa, uporządkowania gospodarki finansowej Kasy i ograniczenia kosztów administracyjnych.

Skład obecnego Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy, wykluczający możność stworzenia silnej i trwałej większości, oraz zapewniający poważny, względnie, nawet decydujący wpływ na sprawy Kasy ugrupowaniu, prowadzącemu na terenie tej instytucji działalność wyraźnie szkodliwą dla samego jej istnienia, czyni Zarząd ten niezdolnym do przeprowadzenia tych niezbędnych reform i należytego wykonywania zadań, włożonych nań przez ustawę z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Przeprowadzenie ponownych wyborów do Zarządu, które ze względu na skład Rady Kasy Chorych m, Warszawy — dałyby identyczne wyniki, jak w dniu 12 kwietnia r. b. nie przyczyniłoby się w niczem do zmiany sytuacji i byłoby jedynie przewlekaniem istniejącego stanu rzeczy, ze szkodą zarówno dla materjalnych interesów Kasy Chorych m. Warszawy, jak i dla moralnej powagi instytucji, powołanej do służenia dobru publicznemu.

Z powyższych względów Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie, na podstawie art. 100 ustawy z dnia 19 maja 1920 r, zawiesza wszystkie władze Kasy Chorych m Warszawy t. j. Zarząd, Radę, Kasy, Komisję Rewizyjną i Komisję Rozjemczą. Komisarzem Kasy Chorych m. Warszawy z uprawnieniami zawieszonych władz ustanowiony został Dr. Edmund Giebartowski.

Decyzję powyższą poda Pan Komisarz niezwłocznie do wiadomości wszystkich członków wymienionych władz Kasy Chorych m. Warszawy.

Przeciwko niniejszej decyzji przysługuje Zarządowi Kasy Chorych m. Warszawy prawo odwołania do Głównego Urzędu Ubezpieczeń w ciągu 14 dni od daty otrzymania niniejszego reskryptu."

Na podstawie powyższego reskryptu Komisarz Kasy Chorych m. st. Warszawy p. Giebartowski wystosował w dniu 22 maja r. b. listy do wszystkich członków Władz Kasy zawierające zawiadomienie o decyzji Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń. Z dniem 16 maja zawieszony został w ten sposób samorząd instytucji ubezpieczenia chorobowego na terenie Warszawy. Biorąc pod uwagę, że nie jest to pierwsza, ani ostatnia Kasa, w której wprowadzono Komisarza, musimy objektywnie stwierdzić, że samorząd, jedna z podstawowych zasad ubezpieczeń społecznych w Polsce, został poważnie podważony. Czyja w ten wina, nad tem należało by się głębiej i poważniej zastanowić. Sprawę tę omówimy w najbliższym numerze „Biuletynu".

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej

z dnia 16 marca 1928 r.

o umowie o pracę pracowników umysłowych.

(Ciąg dalszy).

Art. 31. Pracownikowi umysłowemu służy prawo niezwłocznego rozwiązania mowy o pracę z ważnych przyczyn, a w szczególności:

a) w razie śmierci lub wzięcia z poboru do wojska członka jego rodziny, jeżeli skutkiem tego na pracownika, przechodzi obowiązek prawny utrzymania tej rodziny;

b) w razie stwierdzonego przez lekarza państwowego, samorządowego, Kasy Chorych lub lekarza zakładu pracy, szkodliwego wpływu pracy w zakładzie pracy na zdrowie pracownika;

c) w razie obrazy lub znieważenia pracownika przez pracodawcę, jak również w razie tolerowania przez pracodawcę takich czynów ze strony przełożonych pracownika;

d) w razie niezachowania przez pracodawcę istotnych warunków umowy;

e) w razie, jeżeli pracodawca lub przełożeni pracownika dopuszczają się przy prowadzeniu przedsiębiorstwa lub nakłaniają pracownika do czynów przeciwnych prawu lub dobrym obyczajom.

W wypadkach, przewidzianych w p. c i e, w wypadkach, przewidzianych w p. d, o ile zachodzi zła wola lub niedbalstwo ze strony pracodawcy, tudzież w innych podobnych wypadkach—rozwiązanie umowy następuje z winy pracodawcy.

Jeżeli niezwłoczne zaprzestanie pracy przez pracowników w przedsiębiorstwach, wymienionych w ustępie ostatnim art. 30, zagraża bezpieczenstwu lub prawidłowości ruchu w przedsiębiorstwie, pracownicy ci, w razie rozwiązania umowy o pracę na podstawie przepisów artykułu niniejszego, mogą być zatrzymani w pracy przez pracodawcę, nie dłużej jednak niż na przeciąg trzech dni od daty powiadomienia go o rozwiązaniu umowy o pracę.

Art. 32. Pracodawcy służy prawo niezwłocznego rozwiązania umowy z ważnych przyczyn, a w szczególności:

a) w razie, jeżeli pracownik nadużywa zaufania pracodawcy, np. przyjmuje bez jego zgody prowizję lub inne wynagrodzenie od osób trzecich, lub jeżeli dopuszcza się rozmyślnego uszkodzenia majątku przedsiębiorstwa.

b) w razie niestawienia się pracownika do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby w ciągu więcej niż trzech miesięcy;

c) w razie obrazy lub znieważenia pracodawcy, jego zastępców lub przełożonych przez pracownika;

d) w razie niezachowania przez pracownika istotnych warunków umowy o pracę;

e) w razie prowadzenia przez pracownika bez zgody pracodawcy własnego przedsiębiorstwa, lub dokonywania tranzakcyj na własny lub cudzy rachunek, wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa, w którem pracownik jest zatrudniony;

f) w razie zdrady przez pracownika tajemnicy technicznej lub handlowej przedsiębiorstwa;

g) w razie, jeżeli umowa o pracę została zawarta na zasadzie fałszywego lub sfałszowanego świadectwa;

h) w razie utraty przez pracownika uprawnień koniecznych do zajmowania danego stanowiska.

W wypadkach, przewidzianych w p. a, c, e, f, g, w wypadkach, przewidzianych w p. d, o ile zachodzi zła wola lub niedbalstwo ze strony pracownika, tudzież w innych podobnych wypadkach – rozwiązanie umowy następuje z winy pracownika.

KRONIKA.

ZJAZD RADY GŁÓWNEJ CENTRALNEJ ORGANIZACJI.

W dn. 29 kwietnia r. b. odbył się zjazd Rady Głównej C. O. Obecni byli kol. kol.: Sławomir Dabulewicz, Szturm de Sztrem Witold, Kobak Władysław, Jan Trawski, Szczepański Włodzimierz, Marczewski Edward, Grzybowski Mieczysław, Gębski Juljan, Leśniewski Wacław, Prorok Józef, Waśniewska Eugenja, Affeltowicz Andrzej, Elektorowicz Witold, Stocki Roman, Dziamarski Józef, Wawrzynkowski Jan, Rzeszowski Fabjan, M. Bachner, Marczewski Michał, B. Kulikowski, M. Landsberg, M. Rożniewicz.

Obradom przewodniczył Prezes kol. Dabulewicz, protokułował kol. Szczepański.

Na porządku dziennym obrad Rady Głównej znajdowały się następujące sprawy:

1) sprawozdanie Komitetu Wykonawczego z działalności za okres ubiegły,

2) przyjęcie nowych Związków,

3) scalenie ruchu zawodowego pracowników umysłowych,

4) akcja ekonomiczna.

Po odczytaniu i dyskusji nad sprawozdaniem Komitetu Wykonawczego za okres ubiegły przystąpiono do rozpatrzenia zgłoszeń nowych związków, które wyraziły chęć wstąpienia do Centralnej organizacji. Przyjęte zostały następujące związki: **Związek Mierniczych-Praktyków, Polski Związek Artystów Widowiskowych, oraz Związek Agentów i Wojażerów.**

Kwestję centralizacji ruchu zawodowego pracowników umysłowych zreferował kol. Witold Szturm de Sztrem. Referent przedstawił koncepcję utworzenia nadbudówki nad poszczególnemi centralami, grupującemi pracowników prywatnych, samorządowych i państwowych oraz omówił kompetencję nadbudówki.

O akcji ekonomicznej Warsz. Rady Okręgowej i możliwościach rozszerzenia tej akcji na cały kraj mówił kol. Dabulewicz. W dyskusji większość mówców wypowiedziała się za prowadzeniem akcji ekonomicznej przez związki branżowe.

W rezultacie obrad przyjęto cały szereg dezyderatów w sprawie ustawodawstwa socjalnego oraz następujące wnioski:

W sprawie scalenia ruchu zawodowego

a) Zważywszy, iż cały świat pracy umysłowej, pomimo mniejszych lub większych istniejących różnic, ma taki ogrom wspólnych interesśw, iż ustalenie pewnego wspólnego programu i pewnej wspólnej platformy dla jednolitej reprezentacji pracowników umysłowych nie jest niemożliwe, Rada Główna poleca Komitetowi Wykonawczemu podjęcie kroków ku scaleniu ruchu zawodowego pracowników umysłowych prywatnych, samorządowych i państwowych i wolnych zawodów pod hasłem ideologji związków

Art. 33. W wypadkach siły wyższej, jak pożar, powódź i t. p,, czyniących zupełnie niemożliwem zatrudnienie pracownika, pracodawca ma prawo w okresie czasu nie dłuższym, niż w przeciągu jednego miesiąca od chwili zajścia faktu siły wyższej, rozwiązać umowę bezzwłocznie.

Zawiadomienie o rozwiązaniu umowy powinno być dokonane pisemnie.

Art. 34. W razie ogłoszenia upadłości pracodawcy umowa o pracę nie rozwiązuje się.

W razie zwolnienia pracownika przez zarząd masy upadłościowej z powodu zamknięcia przedsiębiorstwa, pracownikowi należy się trzechmiesięczne wynagrodzenie od daty zamknięcia przedsiębiorstwa. Przepis ten nie narusza dalej idących praw pracownika z mocy umowy o pracę.

Art. 35. Jeżeli majątek lub przedsiębiorstwo przejdzie w czasie trwania stosunku pracy w posiadanie innej osoby, stosunek pracy trwa nadal bez zmiany. Pracownik może jednak w ciągu miesiąca od daty zmiany posiadacza rozwiązać umowę o pracę z zachowaniem trzechmiesięcznego terminu wypowiedzenia, chociażby umowa była zawarta na czas określony.

Art. 36. W wypadkach obrazy prawo do rozwiązania umowy gaśnie po upływie dwóch tygodni od chwili obrazy, względnie od chwili, kiedy obraza doszła do wiadomości strony, uważającej się za obrażoną.

W wypadkach rozwiązania umowy z powodu ważnej przyczyny, lub z winy strony przeciwnej, prawo rozwiązania umowy gaśnie z upływem miesiąca od chwili, kiedy strona pragnąca umowę rozwiązać uzyskała wiadomość o istnieniu ważnej przyczyny lub winy.

Art. 37. Pracodawca ma prawo niezwłocznie rozwiązać umowę w wypadku niestawienia się pracownika w terminie rozpoczęcia stosunku pracy, o ile w umowie terminowe rozpoczęcie tego stosunku zostało wyraźnie jako warunek zastrzeżone.

W razie niezastrzeżenia w umowie powyższego warunku pracownik może tylko z ważnych powodów i co najwyżej przez dwa tygodnie nie stawić się do rozpoczęcia pracy.

Art. 38. W razie rozwiązania umowy z winy pracodawcy lub wydalenia pracownika bez ważnej przyczyny, pracownik ma prawo tak długo zajmować mieszkanie służbowe, jak długo przysługiwałoby mu te mieszkanie, gdyby umowa została rozwiązana prawidłowo.

Jeżeli pracownik użytkował grunta deputatowe, a rozwiązanie umowy z winy pracodawcy lub wydalenie pracownika bez ważnej przyczyny nastąpiło przed zbiorami, pracownik ma prawo do odszkodowania za zasiew, obrobienie i koszta ubezpieczenia, nie tracąc ewentualnych dalszych roszczeń o odszkodowanie, jakie mu przysługują z mocy ogólnych przepisów prawa cywilnego.

Art. 39. Jeżeli umowa była zawarta na czas nieokreślony a nastąpiło rozwiązanie jej z winy pracodawcy lub wydalenie pracownika bez ważnej przyczyny, pracownikowi należy się pełne wynagrodzenie za miesiąc, w którym rozwiązanie lub wydalenie nastąpiło, i za następne trzy miesiące, o ile z umowy nie wynikają dla pracownika dalej idące uprawnienia.

Jeżeli umowa była zawarta na czas określony, wówczas w wypadkach powyższych należy się pracownikowi wynagrodzenie za cały czas aż do wygaśnięcia umowy.

Wynagrodzenie, przypadające w myśl ust. 1 i 2 artykułu niniejszego, jest płatne odrazu z procentem prawnym od daty uchybionego terminu, jednakowoż bez tantjemy oraz gratyfikacji, co do których płatności obowiązują postanowienia ogólne.

zawodowych i na zasadach niezbędnych dla działalności tych związków, nie zaniedbując centralizacji ruchu zawodowego w/g poszczególnych zawodów.

b) Rada Główna poleca Komitetowi Wykonawczemu zbadać możliwości i celowości zwołania w bieżącym roku kongresu pracowników umysłowych prywatnych samorządowych, państwowych i wolnych zawodów całego Państwa (przedstawicieli odnośnych związków zawodowych), celem ostatecznego ustalenia haseł i programu, które mogłyby zjednoczyć wszystkie kategorje pracowników dla obrony wspólnych interesów ekonomicznych świata pracowniczego.

c) Biorąc pod uwagę, że organizowanie nowych związków na różnych terenach, Rzeczypospolitej Polskiej dąży do decentralizacji, Rada Główna Centr. Org. Z. Z. P. U. uchwala zaniechanie organizacji nowych związków, natomiast poleca tworzyć sekcje pracowników branż, które nie mają swojej organizacji na danym terenie, — przy związkach należących do Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych.

W sprawie Rad Okręgowych.

a) Rada Główna poleca Komitetowi Wykonawczemu: poddać rewizji potrzebę i celowość dalszego istnienia Rad Okręgowych, które nie przejawiają żadnej działalności, hamując przez to pracę Centr. Org., mającą na celu organizowanie pracowników umysłowych i zlikwidować te Rady Okręgowe, które okażą się zbyteczne ze względów organizacyjnych. Rada Główna uważa za konieczne wzmocnienie nadzoru nad działalnością Rad Okręgowych i pobudzenie ich do żywszej działalności.

b) Rada Główna poleca Komitetowi Wykonawczemu wypracowanie projektu zmian do statutu na najbliższy zjazd odnośnie Rad okręgowych i ich regulaminu, zmierzających do zapewnienia Radom Okręgowym większej siły i autorytetu przez ustalenie jednolitości składu Rady na przeciąg okresu rocznego.

W sprawie finansów C. O.

Rada Główna wzywa Komitet Wykonawczy do sprawdzenia ilości członków opłacających składki członkowskie w poszczególnych związkach, należących do Centralnej Organizacji.

W sprawie czasu pracy.

Rada Główna poleca Komitetowi Wykonawczemu podjąć starania, mająca na celu doprowadzenie do wydania ustawy, ustalającej wyraźnie 7 godz. dzienny dzień pracy dla pracowników umysłowych i przewidującej poważne sankcje karne za przekroczenie tej ustawy oraz nadzór odnośnych władz miarodajnych nad przestrzeganiem tej ustawy przez pracodawców.

OTWARCIE KURSÓW DLA ŁAWNIKÓW I OBROŃCÓW SĄDÓW PRACY W WARSZAWIE.

Warszawska Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Pracowników umysłowych zorganizowała 6 tygodniowy kurs dla ławników i obrońców przed sądami pracy.

Otwarcie kursu nastąpiło w dn. 15 maja r. b. przy udziale przedstawiciela Min. Pracy p nacz. Ulanowskiego i zarządów związków zrzeszonych. Otwarcie kursów zagaił prezes Warsz. Rady Okręgowej kol. Marczewski, podkreślając doniosły obowiązek organizacji zawodowych przez wydelegowanie swych przedstawicieli, poczem udzielił głosu p. naczelnikowi Ulanowskiemu.

P. nacz. Ulanowski zaznaczył rolę sądownictwa w zorganizowanem społeczeństwie, a w zatargach socjalnych ro-

Art. 40. W razie rozwiązania umowy z winy pracownika lub wystąpienia jego przed czasem bez ważnej przyczyny, pracodawcy służy prawo do wynagrodzenia szkód i strat.

Art. 41. Roszczenia pracownika, co do których przepis art. 39 postanawia natychmiastową płatność, przedawniają się w terminie sześciomiesięcznym.

Art. 42. W razie rozwiązania umowy wskutek śmierci pracownika, pracodawca bez względu na ubezpieczenie emerytalne pracownika, powinien, jeżeli pracownik pracował co najmniej 10 lat w przedsiębiorstwie, wypłacić jego rodzinie, mającej ustawowe prawo do utrzymania i przez niego utrzymywanej, odprawę w wysokości ostatnio pobieranego 3-miesięcznego wynagrodzenia.

Jeżeli stosunek pracy trwał co najmniej 20 lat, odprawę stanowić będzie ostatnio pobierane 6-miesięczne wynagrodzenie.

Odprawa należy się w całości tylko wówczas, jeżeli zmarły pracownik pozostawił małżonka i zstępnego lub zstępnych. We wszystkich innych wypadkach odprawa wynosi połowę wyżej oznaczonej normy.

Odprawa płatna jest po upływie miesiąca, licząc od dnia śmierci pracownika, w równych ratach miesięcznych,

VI. REGULAMIN PRACY.

Art. 43. W zakładach pracy, zatrudniających pracowników, objętych rozporządzeniem niniejszem, może być wprowadzony regulamin pracy.

Art. 44. Regulamin pracy powinien zawierać:

1) oznaczenie codziennego początku i końca czasu pracy oraz przerw pracy;
2) wykaz dni wolnych od pracy;
3) termin wypłaty wynagrodzenia;
4) przepisy porządkowe.

Oprócz postanowień, zawartych w ustępie poprzednim, regulamin pracy może zawierać wyciągi z przepisów prawnych, dotyczących stosunku pracy.

Dla poszczególnych oddziałów zakładów pracy lub dla poszczególnych kategoryj pracowników mogą być wydawane odrębne regulaminy.

Art. 45. Projekt nowego lub zmienionego regulaminu pracy powinien być przez pracodawcę przesłany obwodowemu inspektorowi pracy oraz podany do wiadomości tym pracownikom, do których się odnosi.

Pracownicy mogą w ciągu tygodnia od dnia podania im do wiadomości przez pracodawcę projektu regulaminu zgłosić obwodowemu inspektorowi pracy uwagi dotyczące projektu.

Obwodowy inspektor pracy może uwagi pracowników, uznane przez siebie za uzasadnione, zaproponować pracodawcy do uwzględnienia.

Art. 46. Inspektor pracy winien w ciągu miesiąca od daty otrzymania projektu regulaminu regulamin ten zatwierdzić albo odrzucić, jeżeli jest on niezgodny z obowiązującemi przepisami prawa. Regulamin, którego inspektor pracy w powyższym terminie nie odrzuci, uważany będzie za zatwierdzony.

Art. 47. Regulamin pracy powinien być wywieszony w lokalu zakładu pracy w miejscach widocznych dla wszystkich pracowników i utrzymywany zawsze w stanie czytelnym.

Regulamin pracy w taki sposób wywieszony posiada dla pracowników i pracodawców moc obowiązującą.

Art. 48. Pracodawca obowiązany jest podawać nowowstępującym pracownikom regulamin pracy do wiadomości.

Art. 49. W tych zakładach pracy, które nie posiadają regulaminu pracy, powinno być, z wyjątkiem gospodarstw

lę specjalną sądów pracy, wyrażając nadzieję, iż sądy pracy rolę tę spełnią ku pożytkowi całego społeczeństwa,

Prezes Centralnej Organizacji kol. Dabulewicz podniósł zasługi ruchliwej Warsz, Rady Okręgowej, która dziś jest poważnym czynnikiem w życiu społecznem stolicy i która w każdej sprawie publicznej potrafi dziś już zabrać głos.

Kol. Szczepański w przemówieniu swojem zastanowił się nad przyczynami złego funkcjonowania nowych ustaw socjalnych i doszedł do wniosku, iż przyczyną tego jest **brak czynnika obywatelskiego w organach mających na celu wykonywanie ustaw socjalnych** a w szczególności ustaw ochronnych. Ten czynnik obywatelski zostaje powołany do współpracy przez powołanie ławników, przedstawicieli świata pracy w sądach pracy oraz przez dopuszczenie do stawania przed sądami pracy w charakterze obrońców przedstawicieli związków zawodowych. Również dekret o inspekcji pracy przewiduje powołanie asystentów inspekcyjnych, którzy odegrają rolę pomocników inspektorów pracy. Udział tego czynnika obywatelskiego w sądach pracy i organach inspekcji pracy winien spowodować rychlejsze wcielenie w życie ustaw ochronnych.

Na zakończenie kierownik kursów kol. Przedborski omówił rolę ławników i obrońców w sądach pracy.

Na kursie tym wykładane są: materjalne ustawodawstwo socjalne oraz procedury cywilna i karna, których znajomość szczególnie jest konieczną.

Na kurs zapisało się 50 osób z pośród działaczy zawodowych.

ZJAZD ZWIĄZKU MUZYKÓW.

We wspaniałej sali Związku Zawodowego Kolejarzy w Warszawie w dn. 14 maja r. b. odbyło się otwarcie VII dorocznego Zjazdu Muzyków. Zjazd poprzedzono odegraniem kilku utworów przez orkiestrę reprezentancyjną Związku, poczem nastąpiły powitania.

Centralną Komisję Porozumiewawczą Pracowników Państwowych reprezentował kol. Raabe, Warszawską Radę Okręgową Prac. Umysłowych — kol. Szczepiński, Centralną Organizację Zw. Zawod. Prac. Umysłowych—Szczepański.

W imieniu Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych witał Zjazd p. Zdanowski. Przedstawiciel Związków Klasowych nie zadowolnił się podkreśleniem wspólności celów świata pracy fizycznej i umysłowej, ani zaofiarowaniem współdziałania w imieniu świata robotniczego lecz **zbagatelizowawszy obecność przedstawicieli Centralnej Organizacji, do której to centrali Zw. Muzyków należy otwarcie zaapelował do Zjazdu, aby wypowiedział się za przystą-**

rolnych i leśnych oraz związanych z niemi przedsiębiorstw.— wywieszone obwieszczenie zawierające następujące punkty:

1) oznaczenie codziennego początku i końca czasu pracy oraz przerw w pracy;

2) wykaz dni wolnych od pracy;

3) terminy wypłaty wynagrodzenia.

Pozatem obwieszczenie może zawierać wyciągi z przepisów prawnych, dotyczących stosunku pracy.

Art. 50. W razie stwierdzenia przez inspektora pracy niezgodności obwieszczenia wewnętrznego z obowiązującemi przepisami prawa, pracodawca obowiązany jest na żądanie inspektora pracy zastąpić to obwieszczenie w przeciągu trzech dni nowem, zgodnem z obowiązującemi przepisami prawa.

Art. 51. Postanowienia przepisów, zawartych w art. 43—50, nie mają zastosowania do urzędów państwowych i samorządowych.

VII. PRZEPISY KARNE

Art. 52. Winni przekroczenia postanowień art. 21 ulegają karze grzywny od pięćdziesięciu złotych do tysiąca złotych, o ile czyn nie ulega karze surowszej w myśl postanowień innych ustaw karnych.

Na wypadek niemożności ściągnięcia grzywny należy ją zamienić na karę aresztu zastępczego, jednak nie ponad dwa tygodnie.

Do orzekania powołane są sądy powiatowe (pokoju)

Art. 53. Winni naruszenia obowiązków, wynikających z postanowień art. 6, 13, 14 i 24 oraz z rozporządzeń na podstawie art. 14 wydanych, ulegają karze grzywny od dziesięciu złotych do pięciuset złotych.

Grzywny na wypadek nieściągalności zamienić należy na karę aresztu zastępczego na czas nie dłuższy, niż tydzień.

Art. 54. Do orzekania o czynach, przewidzianych w art. 53, powołani są inspektorzy pracy.

Art. 55. Kierownicy zakładów pracy państwowych, samorządowych lub znajdujących się pod zarządem państwowym, winni przekroczeń, wymienionych w art. 53, podlegają karom w tymże artykule przewidzianym wyłącznie w drodze sądowej.

VIII. PRZEPISY KONCOWE.

Art. 56 Przepisy rozporządzenia niniejszego mają również zastosowanie do umów o pracę, obowiązujących w chwili wejścia w życie tych przepisów.

Art. 57. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami, a w odniesieniu do postanowień karnych—w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Art. 58. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województwa śląskiego w cztery miesiące po ogłoszeniu, na obszarze zaś województwa śląskiego w czte y miesiące po ogłoszeniu zgody Sejmu Sląskiego na rozporządzenie niniejsze.

Na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego do czasu wprowadzenia inspekcji pracy obowiązki inspektora pracy, wynikające z przepisów rozporządzenia niniejszego, porucza się Komisarzowi Demobilizacyjnemu.

pieniem do Komisji Centralnej Klasowych Związków.

Przedstawiciele nasi wskazali na nietakt w przemówieniu przedstawiciela Komisji Klasowej, wyrażając w imieniu Centralnej Organizacji gotowość porozumienia na płaszczyźnie rozmów Central oraz wyrażając żal z powodu nierozumienia potrzeb pracowników umysłowych przez robotników. Na tem incydent ten został wyczerpany.

Po dokonaniu wyboru Komisyj Zjazd przystąpił do intensywnej pracy. Punkt ciężkości obrad Zjazdu spoczywał w pracach Komisyj: statutowej i polityki socjalnej. W obu tych komisjach brał udział przedstawiciel Centralnej Organizacji kol. Szczepański.

Komisja statutowa zajęła się udoskonaleniem obowiązującego statutu Związku Muzyków. Uchwały Komisji, przyjęte w następstwie przez plenum Zjazdu **przebudowały obecny statut Związku w kierunku centralizacyjnym,** wbrew stanowisku delegatów Oddziału lwowskiego.

Komisja polityki socjalnej zajęła się przejrzeniem wydanych świeżo dekretów socjalnych i zgłosiła do nich cały szereg poprawek, z których najważniejsza, dotycząca dekretu o umowie o pracę pracowników umysłowych odnosiła się do przeredagowaniu artykułu, który zezwala pracodawcy wymówić pracownikowi posadę z ważnych przyczyn. Mianowicie, wypadek obrazy pracodawcy przez pracownika komisja zredagowała inaczej, zezwalając pracodawcy na zerwanie umowy o pracę tylko „w razie szczególnie dotkliwej obrazy lub czynnej zniewagi".

Dużą część obrad Komisja polityki socjalnej poświęciła sprawie **tantjem autorskich.** W tej sprawie komisja polityki socjalnej nawiązała porozumienie ze Związkiem Autorów i Kompozytorów i ustaliła, że „Zaiks" umorzy procesy karne, wywołując proces cywilny, w toku którego zapadnie miarodajne orzeczenie ustalające odpowiedzialność przedsiębiorcy za tantjemy autorskie.

Przyjęciem wniosków Komisyj i wyborami nowych władz zakończył zjazd swój trzydniowy pracowity żywot.

JAK NALEŻY ROZUMIEĆ art. 3 ROZP. PREZYDENTA RZPLITEJ O UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Na prośbę Centralnej Organizacji prof. Un Warsz p. Adam Ant Kryński nadesłał nam wyjaśnienie językowe art 3 Rozp Prez. Rzp. o ubezp prac. umysł:

Artykuł 3-ci rozporządzenia „O ubezpieczeniu pracowników umysłowych" określa w szeregu punktów, kogo uważać należy za pracowników umysłowych; mówi mianowicie, że za takich pracowników uważa się:

Art. 59. Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia niniejszego tracą moc prawną przepisy sprzeczne z przepisami rozporządzenia niniejszego.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*
Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych: *J. Piłsudski*
Minister: *K. Bartel*
Minister Spraw Wewnętrznych: *Sławoj Składkowski*
Minister Spraw Zagranicznych: *August Zaleski*
Minister Skarbu: *G. Czechowicz*
Minister Sprawiedliwości: *A. Meysztowicz*
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publiczn:. *Dr. Dobrucki*
Minister Rolnictwa: *K. Niezabytowski*
Minister Przemysłu i Handlu: *E. Kwiatkowski*
Minister Komunikacji: *Romocki*
Minister Robót Publicznych: *Moraczewski*
Minister Pracy i Opieki Społecznej: *Dr. Jurkiewicz*
Minister Reform Rolnych: *Witold Staniewicz*
Minister Poczt i Telegrafów: *Bogusław Miedziński*

„1) Osoby, spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, **jako to:** zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, gospodarstw rolnych i leśnych . . . . inżynierów, techników . . . . majstrów lub równorzędnych z nimi pracowników, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie lub jego oddziałach i są za całość tej pracy odpowiedzialni".

W wysłowieniu tym wyrazy: **„jako to"** (właściwie: jak oto) znaczą tyle co: **naprzykład np.,** lub **jak np.**, i po nich przytoczona jest **przykładowo** pewna liczca osób do tej kategorji należących. Przykłady te jednak **nie wyczerpują** nazw wszystkich osób, składających całkowity zbiór (oddział) osobników tej kategorji. Gdyby zaś zamiarem ustawodawcy, czy twórcy rozporządzenia, było wyszczególnienie wyczerpujące wszystkich osób, tworzących daną kategorję, wówczas, wyliczając ją, użyłby (a przynajmniej powinienby użyć) wyrazów do tego właściwych: **„a mianowicie"** lub **„to jest"**, nie zaś **„jako to"**. —

Przysłówek porównawczy **jako to**(—jak oto) znaczy tyle co: **takie** (przedmioty), lub **podobne** do przytoczonych, nie zaś wyłącznie **tylko te**, które się przytacza.

W dalszym ciągu tekstu tegoż art. 31) zdanie: „którzy kierują technicznie pracą w zakładzie lub ego oddziałach.." określa bliżej rzeczownik, bezpośrednio przed nim wymieniony, t. j. owych równorzędnych z majstrami **„pracowników"**; nie może zaś być uważane za określenie, odnoszące się do wszystkich poprzednio przytoczonych osób, a tym samym i do majstrów.

( ) *Adam Ant. Kryński.*
prof. Uniw. Warsz.

NOWELIZACJA ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZEGO DO USTAWY O URLOPACH.

W dn. 23 maja r. b. delegacja Centralnej organizacji wręczyła w Ministerstwie Pracy w sprawie nowelizacji rozporządzenia wykonawczego do ustawy o urlopach memorjał następującej treści:

Do
Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej
Departament Pracy
w miejscu.

Powołując się na pismo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dn. 30 czerwca 1927 r. za Nr. 2250 P. I, w którem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w odpowiedzi na nasz memorjał komunikuje, iż do znowelizowania Rozporządzenia M. P, i O. S. z dn. 11 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 464), w kierunku zaliczenia odpowiednich grup dozorców górniczych, przystąpi zaraz do uchwalenia dekretu o umowie o pracę pracowników umysłowych, Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych niniejszym ma zaszczyt prosić Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej o znowelizowanie § 15 powołanego wyżej Rozporządzenia w sposób następujący:

1) zaliczanie następujących kategorji dozorów górniczycu do pracowników umysłowych, uprawnionych do korzystania z ustawy o urlopach.

a) wszystkich dozorców z ukończonem średniem wykształceniem zawodowem, posiadających charakter sztygarów lub ich zastępców,

b) dozorców pól górniczych,

c) dozorców materjałów wybuchowych,

d) wszystkich tych dozorców kopalnianych, których czynności przekraczają miarę zwykłego dozoru i polegają na wykonywaniu kontroli i nadzoru nad podwładnymi im robotnikami i z odpowiedzialnością za wykonywane przez nich prace, ewentualnie, którzy wykonywują prócz zwykłych czynności dodatkowe prace piśmienne.

2) zaliczenia do pracowników umysłowych, uprawnionych do korzystania z ustawy o urlopach, prócz kategorji już wymienionych w obecnym tekście § 15 rozporządzenia.

a) osoby spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, inżynierów, techników, konstruktorów, sztygarów, kontrolerów, majstrów lub równorzędnych z nimi pracowników, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie lub jego oddziałach i są za całość tej pracy odpowiedzialni, i t. p.

b) dziennikarzy,

3) uzupełnienia tekstu pkt. 3-go: sprzedawców podróżujących (wojażerów), akwizytorów (agentów).

Ponadto uważamy, że metoda wyliczeniowa, przyjęta w ustawach socjalnych, określająca kogo należy uważać za pracownika umysłowego i kto wobec tego ma prawo korzystać z przepisów, przewidujących specjalne uprawnienia pracownika umysłowego, — jest zawodna, gdyż zdarzają się coraz częstsze wypadki oddalania przez sądy powództw pracowników umysłowych, ze względu na to, iż dany zawód, lub dana czynność, którą ten pracownik pełni — nie jest wymieniona w ustawie, a to dlatego, iż wyliczonym kategorjom pracowników umysłowych służą tylko przywileje danej ustawy.

Zważywszy więc na powyższe, Centralna Organizacia Związków Zawodowych Prac. Umysł. ma zaszczyt prosić Ministerstwo Pracy i Op. Sp. by przy znowelizowaniu § 15 Rozp. M. P. i Op. Sp z dn. 11 czerwca 1923 r. (Dz. U. Nr. 62/23 r.) zechciało uwzględnić następujące nasze propozycje, t. j.:

a) umieścić w znowelizowanym § 13 wyżej wymienionego Rozporządzenia klauzulę ogólną treści: „za pracownika umysłowego w rozumieniu ustawy o urlopach z dn. 16 maja 1922 r. (Dz. U. Nr. 40/22) uważa się tego pracownika, który na mocy umowy o pracę pełni czynności umysłowe ewentualnie którego czynności umysłowe przeważają nad czynnościami fizycznemi",

b) po umieszczeniu powyższej, ogólnej klauzuli, wyliczyć poszczególne zawody z uwzględnieniem w wyliczeniu powyżej przez nas proponowanych tekstów pod pkt. 1 i 2, poprzedzając wyliczenia ustępem:

„w szczególności zaś za pracowników umysłowych uważa się".

Ponadto koniecznem jest uzupełnienie tekstu § 26 cyt. rozporządzenia, mianowicie dodania w pierwszym ustępie po słowach": przy systemie płac akordowych, dodać „prowizyjnych" i w końcowym ustępie uzupełnić tekst w nawiasie słowami: „sprzedawcy podróżujący (wojażerzy), akwizytorzy (agenci)".

Prezes:
(—) *Sławomir Dabulewicz.*

Sekretarz: (—) *Włodzimierz Szczepański.*

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIK. UMYSŁ. PRZEM. NAFTOWEGO W POLSCE

GŁOS ROZPACZY.

Otrzymaliśmy poniższy list, który w całości zamieszczamy.

Prosimy Was wstawcie się w obronie naszej, nie dajcie nam ginąć i znęcać się nad nami bezbronnymi.

Koledzy nasi poruszyli w „Biuletynie" w numerach 2 i 3 sprawę asystentó w w Borysławiu. Czytając te artykuły, wydaje się to, co jest tam podane niemożliwością, a jednak są to fakty. Więcej powiem, to co ogłosił w Biuletynie kol. „asystent", to tylko cząstka krzywd i upośledzeń na jakie są narażani asystenci ze strony pracodawców. Pracujemy więcej jak ustawa tego wymaga, więcej nawet niż bydło pociągowe w zagłębiu borysławskim. Konie mają więcej od nas odpoczynku. Bydło pociągowe pracuje od 6-tej—6-tej, ale w dzień, ma dwie godziny wolne na czas obiadowy w sobotę zaś tylko do 2-giej popołudniu, a każda niedziela i święto jest również dla zwierząt pociągowych dniem odpoczynku. Czyż my nie możemy tym zwierzętom pozazdrościć. Pracujemy pełnych 12-cie godzin, bez obiadowych i kolacyjnych przerw i bez niedzielnego i świątecznego odpoczynku. Wprawdzie niektóre firmy dają spoczynek niedzielny, a to od 12-ej w nocy w sobotę do 12-ej w nocy w niedzielę, ale te firmy można policzyć na palcach. Kupiec czy rzemieślnik przyłapany na niedotrzymywaniu niedzielnego, czy świątecznego spoczynku, płaci karę, pomimo tego, że nikogo nie zmusza, a sam dobrowolnie zajmuje się swojem codziennem zajęciem. Dlaczego ta ustawa nie jest stosowana i przestrzegana w stosunku do asystentów kopalnianych, dlaczego Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. tego nadużycia niewidzi i przekroczenie ustawy toleruje. Dlaczego nikt nas nie broni przed bezprawiem. Żyjemy przecież w państwie konstytucyjnem. Naco właściwie są rozporządzenia ministerjalne i uchwały sejmowe. Czyż my nie jesteśmy ludźmi i obywatelami Państwa Polskiego. Panowie Ministrowie dosyć często przyjeżdżają do Borysławia i mogliby mieć sposobność przypatrzyć się nam bliżej i spojrzeć na nasze wycieńczone twarze, o U s t a w o o ochronie pracy, cóż ty na to? Dlaczego nam odmawiasz swojej obrony, czyż my nie walczyliśmy w obronie Państwa Polskiego. Panie Ministrze Pracy i Opieki Społecznej my słońca nie widzimy. Noc nas wypędza noc nas przypędza. Słońce nie dla nas istnieje. W innych przedsiębiorstwach, jak naprzykład koleje, ludzie również pracują po dwanaście godzin, ale zato mają przerwy dwudziesto cztero godzinne. Dla siebie czasu nie mamy, przedsiębiorstwu oddajemy 12-cie godzin na dobę, na spanie mamy 8-siem godzin, a pozostałe cztery godziny, zostaje nam na jedzenie, ubieranie się i na drogę do służby. O sprawach kulturalnych jak teatr, odczyt, czy kino, niema nawet mowy. Człowiek formalnie dziczeje. A gdy jest żonaty, jakie życie ma jego żona. Całą noc go niema, a dzień prześpi. Miejcie litość Panowie z Ministerstwa Pracy nad nami. Czy nocna służba która będzie trwać 8-siem godzin na dobę nie będzie dosyć ciężką.

Szanowni koledzy, którzy staracie się o lepszy nasz byt, o siedmio godzinny dzień pracy, nie zostawiajcie nas na pastwę nienasyconego kapitału. Nie dajcie znęcać się nad nami bezbronnymi. Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. musi nas wysłuchać. Dajcie nam żyć, bo życie jest piękne i my chcemy żyć. Nie róbcie nas chodzącymi trupami, dajcie nam osiem godzin pracy, dajcie nam dnie świąteczne wolne, ażeby po cało-tygodniowej ciężkiej pracy nocnej odpocząć i z nowemi siłami rozpocząć nowy tydzień. A tym którzy bagatelizują sobie nasze wołania, proponuję tylko jeden miesiąc popracować w nocy po 12-cie godzin na dobę by przekonać się, jak ciężką jest praca w nocy. Po tej próbie dopiero potrafi ocenić nasze rozpaczliwe położenie i nasz głos rozpaczy.

Trzeci Asystent.

AKCJA ASYSTENTÓW.

Od redakcji: W związku z rozpoczętą akcją samoobrony przez asystentów w sprawie przestrzegania ustawy o 8 mio godzinnym czasie pracy niniejszem podajemy do wiadomości ogółu asystentów opinję jaką Związek Zawod. Prac. Umysł. Przem. Naft. wydał Sądowi Okręgowemu w Samborze w poruszonej sprawie.

Do
Sądu Okręgowego
w Samborze.

Na skutek nadesłanego pisma tamt. Sądu z dnia 12.I br. Cg. 148/27/13 i z dnia 14.I br. Cg. I 10/25-36, niniejszem podajemy następującą opinję:

Ad a): **jaki jest zakres obowiązków asystenta kopalnianego:**

Jakkolwiek przepisy górniczo-policyjne dla kopalń oleju skalnego, wydane przez c. k. starostwo górnicze w Krakowie i ogłoszone w Dz. Ust. i Rozp. Kraj. dnia 30.XI.1913 r., a które obowiązują po dzień dzisiejszy, nie przewidują kategorji pracowników technicznych w przemyśle naftowym „asystentów", to jednak absolwenci wyższych zakładów naukowych (politechnika i akademja górnicza) względnie szkół górniczo-wiertniczych, odbywający praktykę w kopalni w myśl zacytowanej powyżej ustawy, pierwsi lat dwa, drudzy lat 4-ry **są zwyczajowo asystentami.** Asystent taki, jest z reguły organem wykonawczym odpowiedzialnego kierownika ruchu tak w dziale technicznym jak i administracyjnym, a pozatem pełni czynności zastępcy tegoż w czasie jego nieobecności na kopalni.

Ad b): **przez ile godzin zwyczajowo taki asystent pracuje dziennie na kopalni:**

Ustawa o czasie pracy określa dla wszystkich pracowników zarówno fizycznych jak i umysłowych — 46-cio godzinny okres pracy, po ośm godzin, oraz sześć godzin pracy w sobotę w czasie t. zw. „angielskiej soboty". Asystent kopalniany jest ze względu na charakter swej pracy pracownikiem umysłowym, obowiązuje więc wobec niego bezwarunkowo wyżej naprowadzone postanowienie ustawy o czasie pracy.

Tak w większych jak i mniejszych firmach są zatrudnieni asystenci po 12 godzin dziennie, a ten stan rzeczy jest tolerowany wskutek przewagi ekonomicznie silniejszego pracodawcy nad słabszym pracownikiem, który nigdy swej zgody na to nie wyraża, czego chyba najlepszym dowodem są procesy, wytaczane przez asystenta swemu pracodawcy po opuszczeniu posady. Jest to sprzeczne z ustawą, gdyż pracownik ma normalnie tylko pracować 8 godzin dziennie, a o ile pracuje ponad tę normę, ma otrzymać zato wynagrodzenie osobne przez oprocentowanie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, w sposób bliżej określony w ustawie o czasie pracy. Niektóre firmy radzą sobie jednak w ten sposób, że przyznają asystentowi pracującemu po 12 godzin zamiast po ośm, pe-

wien ryczałt miesięczny, który jest ekwiwalenten za pracę w godzinach nadliczbowych, a ryczałt ten mieści się **poza** cysternowem, metrowem, gazowem i t. p.

Jest to jednak wedle ustawy niedopuszczalne, a jesteśmy przekonani, że gdyby inspektor pracy w sprawę tę wgląd nął, firmy, względnie dyrektorowie tychże, zostaliby pociągnięci do odpowiedzialności za przekroczenia postanowień cytowanej ustawy o czasie pracy. Przy tym punkcie zaznaczyć musimy, że robotnikom zajętym na kopalniach wypłaca się bez żadnego oporu wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Czyni się to dlatego, ponieważ pracodawcy obawiają się energicznego sprzeciwu dobrze zorganizowanych robotników w związkach zawodowych. To co w stosunku do roborników jest zupełnie zrozumiałem, kwestjonują jednak pracodawcy, gdy z roszczeniami o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych występuje pracownik umysłowy, nie posiadający dotychczas za sobą tak silnej organizacji zawodowej. Ten stan ustałby, gdyby sądownictwo stanęło na straży strzeżenia ustawy o czasie pracy i opornym pracodawcom wyrokami dokumentnie dowiodło, że ustawa jest jednakową bez względu na to, czy rozchodzi się o prawa pracowkików fizycznych czy też umysłowych

Ad c): **jakie, zazwyczaj, taki asystent pobierał w czasie od 3.XI 1920 r. do końca 1925 r. wynagrodzenie:**

Z uwagi na to, że Związek nasz nie prowadził ewidencji płac, nie jesteśmy przeto w stanie podać płac w tym czasie obowiązujących. Opierając się jednak na danych zasięgniętych u naszych członków b. asystentów, płaca asystenta w 1923 od lutego do czasu przewalutowania marek polskich na złote wynosiła 10,574,406 mkp., obecnie zaś płace wynoszą od zł. 350 do 550 zł., oprócz otrzymania mieszkania firmowego, opału i światła. Oprócz płacy zasadniczej asystenci otrzymywali i dotąd otrzymują metrowe, cysternowe i gazowe, połowę normy kierownika kopalni.

Ad d): **czy dotyczące wynagrodzenie wedle zwyczaju obejmuje względnie obejmowało już wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.**

Wynagrodzenie asystenta ad c) **obejmowało tylko pracę za ośm godzin.** Tu podkreślić musimy, że treść umów zawieranych ze strony pracodawców z pracobiorcami, prawie że nigdy nie zawiera klauzuli 8-mio godzinnego dnia pracy, a to z tych przyczyn, by wykorzystywany pracobiorca nie posiadał dokumentu prawnego przy ewentualnem dochodzeniu sądowem swych słusznych pretensji. Częstokroć zaś w umowach służbowych, pracodawcy wstawiają klauzulę, że „pracownik nie będzie z powodu przepracowanych godzin nadliczbowych, rościł sobie żadnych pretensji z tego tytułu". Rzecz prosta, że pracodawcy czynią to w celu wiadomym, pomimo, że w myśl tezy orzeczenia Izby drugiej Sądu Najwyższego 145/20, taka klauzula, nawet w wypadkach zgody pracownika, daje jemu pełne prawa ochronne ustawy o czasie pracy, a to z uwagi, jak już poprzednio wspomnieliśmy na przewagę pracodawcy nad pracownikiem, nawet w momencie zawierania umowy.

Obecnie w tych firmach, które przegrały w sądzie sprawy o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, 8-mio godzinny czas pracy w stosunku do asystentów jest przestrzegany, a jeśli pracują ponad ośm godzin to zostają za nadliczbowe godziny odpowiednio honorowani.

Ad e): **czy wynagrodzenie dodatkowe obejmujące t. zw. metrowe, cysternowe i gazowe nie stanowi wedle zwyczaju łącznie opłaty dla asystentów za pracę w godzinach nadliczbowych:**

Ani metrowe, ani też cysternowe i gazowe, nie jest wynagrodzeniem dodatkowem za godziny nadliczbowe, a tylko premją dla pracowników celem zachęcenia do intensywności w pracy. Premje tego rodzaju otrzymują też kierownicy kopalń, dyrektorowie a nawet i robotnicy, którym za każdą godzinę nadliczbową płaci się wedle norm ustawowych.

Borysław, dnia 16 II 1928 r.

P. o Sekretarz: Przewwdniczący:
Ciszewski Jakób Eug. *Kobak Władysław.*

INSPEKTOR PRACY W OBRONIE ASYSTENTÓW.

W wyniku interwencji Koła Inżynierów i Techników Naftowych przez Centralną Organizację Związków Zawodowych Prac. Umysł. w Warszawie, która w miesiącu kwietniu złożyła obszerny memorjał na ręce Głównego Inspektora Pracy w sprawie obrony asystentów kopalń nafty w zagłębiu borysławskiem, którzy zmuszani są przez firmy, szczególnie większe, do 12-godzinnego dnia pracy, Obwodowy Inspektor Pracy otrzymał polecenie zbadania sprawy na miejscu i w tym celu zapowiedział swój przyjazd do Borysławia na dzień 22 maja r. b.

Na ten dzień też Koło Inżynierów i Techników Naftowych, zaprosiło wszystkich asystentów, tak członków jak i nieczłonków, celem wzięcia udziału w konferencji z Inspektorem Pracy i przedstawienia mu istotnego stanu rzeczy. Na konferencję tą przybyło 91 asystentów nocnych, którzy dzień mają wolny i nieco dziennych zwolnionych na ten czas z pracy.

Przed przystąpieniem do konferencji odbyło się ogólne zebranie asystentów, które zagaił w treściwem przemówieniu kol. Kobak. W dyskusji, nadzwyczaj rzeczowej, jaka się wywiązała i w której zabierało głos kilkunastu asystentów, uchwalono jednogłośnie rozpoczętą akcję Koła Inżynierów i Techników w sprawie 8-mogodzinnego dnia pracy dla asystentów poprzeć, a dalej wybrano Komisję celem opracowania projektu regulaminu pracy, względnie obwieszczenia, które w myśl rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 16 III 1928 r. „O umowie o pracę pracowników umysłowych", winno się znajdować w każdem przedsiębiorstwie.

O godz. 11-ej przybył Inspektor Pracy p. Inż. Zarzycki, który po wysłuchaniu referatu kol. Kobaka oraz pustulatów asystentów, **uznał słuszność pretensji wysuniętych, a po zebraniu wszystkich potrzebnych dat, zapewnił zebranych, że w terminie ustawowym t. j. w przeciągu dni 7-miu będzie się starał przez wydanie odpowiednich zarządzeń doprowadzić, aby 8-mio godzinny czas pracy był przestrzegany i to nietylko w stosunku do asystentów, lecz do wszystkich innych kategorji pracowników technicznych w przemyśle naftowym, zaznaczając w końcu, że jeśli ta droga, którą obiera do załatwienia sprawy, by zawiodła, nie uchyli się od stosowania sankcji karnych w stosunku do tych firm, które nadal trwać będą w nieposzanowaniu ustawy z 1919 r. o czasie pracy.**

Z ŻYCIA ZWIĄZKU.

Jasło, dnia 3 kwietnia b. r. odbyło się VI-te z rzędu zwyczajne walne zgromadzenie członków Koła Miejscowego w Jaśle z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła za rok 1927.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Udzielenie absolutorjum obecnemu Zarządowi.
5. Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
6. Wybór delegata na Zjazd.
7. Wolne wnioski.
8. Referat o ustawach socjalnych.
   a) ustawa o ubezpieczeniu emerytalnem,
   b) braku pracy,
   c) sądach pracy,
   d) najmnie pracy etc.

Na ogólną ilość członków 19-tu, w Walnem Zebraniu wzięło udział 13-tu.

ad 1. Protokół z ostatniego Walnego Zebrania, które odbyło się dnia 9.XI 1927 r. odczytał kol. sekretarz Negler, który to protokół bez żadnych zmian został przez zebranych przyjęty do zatwierdzającej wiadomości.

ad 2. Kol. przewodniczący Resenblüth, składając sprawozdanie z działalności Zarządu za ubiegły rok podkreślił. że stan finansowy firmy i konieczność dalszych redukcji wśród personelu urzędniczego, nie pozwoliła Zarządowi na występowanie z żądaniem regulacji płac. Wysokość płac w ciągu roku sprawozdawczego podlegała wahaniom w zależności od indeksu, stosowanego przy płacach robotniczych. Dnia 31 grudnia 1927 r. interwenjowali kol. Rosenblüth i Nagler w dyrekcji o wypłacenie urzędnikom 14-tej pensji tytułem remuneracji za rok 1927, lecz interwencja ta pozostała bez skutku, albowiem dyrekcja stanęła na tem stanowisku, że wydatek spowodowany na wypłatę 14 tej pensji, musiałby spowodować dalszą redukcję personelu. Zarząd Koła niezrażony tym obrotem sprawy, na posiedzeniu w dniu 1.II.1928 r. powziął uchwałę ponownej interwencji, delegując kol. Rosenblütha i Inż Walkera. Jakkolwiek delegacja została życzliwie przyjęta i dyrekcja przyznała, że urzędnicy pobierają stosunkowo małe płace, to jednak na wypłatę 14-tej pensji ani podwyżkę tejże się nie zgodziła, na razie, motywując swe odmowne stanowisko szczupłemi funduszami firmy.

Po przedstawieniu przez przewodniczącego jeszcze innych spraw, które były przedmiotem prac Zarządu, na wniosek koł. Welfeldownej, uchwalono, że Zarząd przed lub po interwencjach w dyrekcji firmy informować będzie natychmiast ogół członków o sprawach, które były względnie mają być przedmiotem interwencji.

ad 3. Kol. Nehmer imieniem Komisji Rewizyjnej odczytał sprawozdanie kasowe za rok 1927, które przedstawia się następująco:

PRZYCHÓD.

Stan kasy z dniem 1.I. 1927	zł.	123.77
Wkładki członków w ciagu 1927	„	679.—
Ze zbiórki w lutym 1927	„	308.—
	zł.	1110.77

ROZCHÓD

Wydatki Koła administracyjne	zł.	41.—
Pożyczki udzielone członkom	„	450.—
Zapomogi „ „	„	17.28
Czasopisma	„	31.30
Koszta podróży w sprawach Koła	„	50.—
Tytułem wkładek przesłane Zarządowi Głównemu Z. Z.	„	492.—
Saldo na dzień 31.XII. 1927 r.	„	392.19
	Zł	1110.77

Po odczytaniu powyższego sprawozdania, kol. Nehmer stwierdza, że wszystkie pozycje zostały zgodnie zaksiążkowane a nadto, że Wydział Koła groszem członków nie szafował, dysponując nim oszczędnie w myśl życzeń ogołu Kolegów. Z tych też względów stawia imieniem komisji rewizyjnej wniosek na udzielenie Wydziałowi absolutorjum, które zostało jednogłośnie uchwalone.

ad 5. Na wniosek kol. Welfeldównej do Wydziału na rok 1928 wybrano przez aklamację wszystkich tych, którzy w nim poprzednio zasiadali, zaś do Komisji rewizyjnej na wniosek kol. Hallamanna wybrano jednogłośnie kol. Welfeldównę i kol. Nehmera.

ad 6. Delegatem na **IV Zjazd Delegatów** do Borysławia, został wybrany kol. Inż. Walker zaś zastępcą kol. Nagler.

Z powodu nie wystąpienia z żadnemi wnioskami, ze strony zebranych, przystąpiono do punktu następnego porządku dziennego.

ad 8. Kol. przewodniczący Rosenblüth, przedstawił w ogólnych zarysach, lecz dość obszernie, wszystkie rozporządzenia Prezydenta Rz. P. które wyszły z mocą ustaw, a dotyczące dziedziny socjalnej pracownika umysłowego, podkreślając przytem, że ustawy te to jedynie zdobycz wielkiego wysiłku organizacyj zawodowych skupiających się w Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Prac. Umysłowych. Podnosi przytem że jakkolwiek może ustawy te mają w sobie jeszcze braki niekorzystne dla pracownika, to z drugiej jednak strony regulują stosunek pracownika do pracodawcy, czego nie było, a nadto dają ustawowo pracownikowi te wszystkie świadczenia socjalne, które dotąd trzeba było zdobywać drogą przez sądy.

Po tym referacie, który wyczerpywał porządek dzienny kol. Rosenblüth Walne Zgromadzenie zamknął o godz. 18.30, dziękując zebranym za tak liczne przybycie.

Krosno, Jedlicze.

Sprawozdania z Walnych Zgromadzeń odbytych w ubiegłym miesiącu w Kole Miejscowym Krosno i Jedlicze zostaną ogłoszone w następnym numerze.

Z WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO.

Na podstawie art. XI ust. 1 i 5 statutu—Wydział Wykonawczy Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce—Borysław, na posiedzeniu swem w dniu 16 kwietnia b. r. uchwalił zwołać na dzień 17 czerwca 1928 r. godz. 14-tą do lokalu Związku Polskich Techników Wiert. i Naft. w Borysławiu.

4-ty ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ

Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przem. Naftowego, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Prezydjum Zjazdu.
2. Odczytanie protokółu z 3-go Zjazdu Delegatów.
3. Sprawozdanie:
   a) przewodniczącego,
   b) skarbnika,
   c) komisji rewizyjnej,
4. Ustalenie budżetu na rok 1928.
5. Wybór a) przewodniczącego,
   b) 3-ch zastępców,
   c) członków zarządu,
   d) komisji rewizyjnej,
   e) sądu polubownego.
6. Referat o ustawach socjalnych dotyczących pracownika umysłowego już wprowadzonych w życie i będących w opracowaniu.
7. Referat o obecnej sytuacji pracowników umysłowych w przemyśle naftowym i sprawa poprawy bytu.

8. Wolne wnioski i interpelacje.

Przypomina się P. T. Kolegom, że w myśl ust. 6 art. XI statutu Związku, prawo uczestniczenia w Zjeździe mają delegaci wybrani w ten sposób, że na każdych 50 członków Koła przypada jeden delegat. Koła liczące mniej jak 50 członków mają prawo do wysłania jednego delegata,

Delegaci winni wykazać się pełnomocnictwami podpisanemi przez Przewodniczącego i Sekretarza Koła względnie Ich Zastępców.

W razie braku kompletu przewidzianego statutem o oznaczonej godzinie, następny **Zjazd Delegatów** odbędzie się o godz. 14.30 i to już bez względu na ilość obecnych.

Ze względu na ważność spraw, mających być na Zjeździe omawianemi, a które decydować będą o najbliższej przyszłości pracowników naftowych, każde Koło winno wysłać pełną ilość delegatów.

Sekretarz
Klimek Benedykt

Przewodniczący
Kobak Władysław

O POPRAWĘ DRÓG W OŚRODKACH RUCHU NAFTOWEGO.

Ruch wiertniczy w poszukiwaniu ropy z płytkich horyzontów, przybiera na akcji w kierunku tworzenia znacznej ilości spółek w Zachodniej Ma-Popolsce. o kapitale polskim, gdzie ma wielkie szanse rozwoju z powodu wartościowych objektów i warunków pracy.

Opodal Borysławia stare kopalnie ropy w Osowie którym geologowie rokują jak najlepsze nadzieje, są odcięte od centrum naftowego a to z powodu braku wszelkich możliwych komunikacyj — tak. że mimo wielu chętnych podjęcia tam robót wiertniczych — niweczy ich zamiary brak dróg.

Ponieważ komunikacja z miejscowością Osów przechodzi przez lasy państwowe, byłoby paląca koniecznością, aby rząd zajął się tą sprawą, któraby w znacznym stopniu obudziła ruch wiertniczy w tej okolicy, tembardziej, że materjał znajduje się na miejscu a rozchodziłoby się jedynie o robociznę.

Apelujemy przeto do czynników miarodajnych, by tak ważną dla przemysłu naftowego kwestją, zajęły się w najkrótszym czasie.

Produkcja ropy naftowej w okręgu borysławskim w kwietniu 1928 r.

Liczby całe oznaczają cysterny à 10.000 kg., liczby dziesiętne cetnary metryczne à 100 kg).

GALICJA	
Andrzej	1·63
Aldona	12 59
Aldona III	11·06
Alfred	0·94
Galicja III	0·47
Galicja XIV	0 22
Galicja XVI	0·40
Horodyszcze I	6·69
Horodyszcze III	10 55
Horodyszcze IV	5·39
Horodyszcze V	0 95
Horodyszcze VII	—.—
Horodyszcze VIII	67·96
Józef I	47·45
Józef III	44·00
Pontresina I	2 80
Pontresina II	15·12
Pontresine III	24·37
Pontresina IV	5·81
Pontresina V	11·12
Wanda I	8·96
Wanda II	1.22
Zofja I	17.39
Zofja II	19·45
Zofja III	23·68
Zofja VI	19·65
Zofja V	2·53
Zofja VIII	18·50
Juljusz	0·30

STANDARD	
Camus IV	9·44
Drasch	—·—
Galatti III	6.23
Horodyszcze	26·92
Jerzy IX	34·50
Mraźnica I	2·84
Mraźnica II	41 17
Mraźnica III	2 96
Mraźnica IV	4 24
Mraźnica VI	1.41
Mraźnica XII	42·84
Ratoczyn I	3·17
Rena VIII	—·—
Sadler XII	37·39
Ralli II	—·—
Standard II	160 43
Standard I	—·—

LOCKSPEISER	
Frania	9·42
Genia	3·80
Luiza	15·47
Otylia	4·25
Paryż	7·89

HERMAN BLOCH	
Aurora	—·—
Edison I	1·22
Edison II	5·04
Kralup	—·—
Moneta	—·—
Ropa	5·39
Szczęść Boże	5·15

RELLA-MELLA MRAŻ. S-ka.	
Beno	39·86
Pogoń	9·54
Rella	9·92
Mella	4·73
Oskar	2.47

BONARIVA	
Guido II	21·18
Livia II	8 65

OIL INVESTORS	
Donamon II	18·95
Donamon III	—·—
Milano	9·12
Pontresina brit.	5·34

BROWAK	
Gottesman	0 98
Kolumbja	8·16
Krakus	12·89
Wrocław	3·68

POLONIA-DESPI	
Oleum	—·—
Renia	—. —
Łaszcz	10·77
Tatra	1·11

GIZELA	
Monte Carlo	24 03
Tryskaj	16·19
Tadzio	14·08
Vila	—·—

ŁAPACZKI	
Loewenterz	1·—
Sop	2 15
Tekrin	37·92
Tow. „Ursus"	—·—
Weingarten	—·—

SCOTT & BUBER	
Banzay	7·24
Elgin	5·42
Georg	12·51
Piast	20·08
Zdzisław	6·29

NAFTA BORYSŁ.	
Mary I	5·43
Mary II	2·25
Mary III	3·04
Mary V	6·25

IRIAG	
Baku	—·—
Krakowianka	8·69
Mateusz	2 15
Petromonte	8.85

OMNIUM	
Dziunia	11·11
Vera	1.47
Ura	0·35

PREMIER	
Boxall	10·92
Borak I	2.11
Bar. Popper II	6·67
Cesia	7·24
Dereżyce III	9·00
Dereżyce IV	2·57
Długosz	6·09
Dorrit	0 99
Edna IX	0·86
Eglon	18·40
Eilen V	4·51
Gal. Ska II	0·78

PREMIER

Gal. Ska IV	0·37
Georg XVII	6·19
Henry VIII	6·76
Hubicze II	2·20
Kalifornia II	6·76
Lusia	6·49
Marcel I	9·47
Marg. Grace X	21·70
Milicent	5.90
Magdalena	4·25
Marja Teresa II	45·09
Marja Teresa III	0·36
Marja Teresa IV	8·63
Marja Teresa V	1·15
Niagara	0.30
Pluto	7·23
Stateland V	3·70
Stateland VI	62·19
Stateland X	29·60
Stateland XI	48·22
Stateland XII	21·75
Stateland XV	37·46
Stateland XVI	—.—
Stateland XVIII	32·53
Stateland XIX	4·32
Sydney	34·26
Tadeusz	—.—
Vanderbergh	2·15
Waliszko	33·40
Wisła	0·86

NAFTA

Blochówka I	2·21
Blochówka III	2.88
Fotogen II	11·64
Fotogen III	8·93
Fotogen IV	10·19
Fotogen X	10·81
Fotogen XI	1·55
Halina	20·90
Jan Kanty VIII	7·76
Jan Kanty X	7·59
Ludwik	19·33
Jerzy	4·47
Konrad	150·70
Oil Spring	16·81
Syndykat 29	2·01
Syndykat 30	7·44
Syndykat 31	1·45
Sfinks	0·34
Ullmann	43·21
Zawisza	26·13
Nafta 31	1.33
Jakób	3·02

LIMANOWA

Aleksander II	12·81
Aleksander III	14·87
Bernard	11·37
Berta I II	3.46
Foch I	29·61
Gottfried II	3·13
Gottfried III	25·06
Gottfried IV	0·58
Golttfried V	5.15
Gottfried VI	0·22
Gottfried VII	3·76
Gottfried VIII	5·95
Gottfried IX	12·32
Gottfried XI	1·80
Joffre I	16·17
Joffre II	157·43
Kozak	40·78
Ratoczyn IV	9·93
Ratoczyn VI	20·49
Ratoczyn VIII	1·01
Ratoczyn IX	3·99
Ratoczyn X	0·82
Ratoczyn XI	6·39
Ratoczyn XXV	2·19
Ratoczyn XXIV	1·93
Ratoczyn XXV	47·89
Silva Plana I	5·61
Silva Plana II	3·51
Silva Plana III	2·46
Silva Plana V	2·78
Silva Plana VIII	0·84
Silva Plana VII	1·25
Silva Plana IX	2·05
Silva Plana X	2·18
Silva Plana XI	26·33
Silva Plana XV	3·82
Silva Plana XII	21·52
Silva Plana XIII	2·33
Silva Plana XVII	8·50
Silva Plana XVIII	—·—
Silva Plana XIX	11·92
Silva Plana XX	14·99
Silva Plana XXI	5·32
Silva Plana XXII	—·—
Union I	30·33
Union III	2·43
Union IV	19·86
Union V	29·78
Wiara II	32.88
Łapaczki	0·77

NAFTOWY PRZEM. MAŁOPOLSKI

Eleonora	12·15
Elza	5·45
Emanuel	1·73
Kujawy	7·02
Laura	3·42
Merkur	10·56
Walka	41·94

SCHEINFELDĘ BRONIOWSKI

Nafta I	0·95
Nafta II	2·64
Nafta V	7·43
Nafta XI	2·59
Banknot	3·12
Hala	2·68

Gal. Karp. Naf. Tow. Akc.

Apollo	16·98
Bank 19	4·16
Bukowice 21	1·86
Bukowice 24	42·25
Bukowice 26	14·64
Bukowice 27	6·04
Bukowice 30	5·80
Champagne I	6·11
Dąbrowa IV	29·41
Dąbrowa VIII	26·16
Dąbrowa X	1·97
Dąbrowa XI	2·68
Fortuna I	1·44
Fortuna II	11·82
Fortuna III	3·58
Glinnik 35	1·56
Glinnik 36	7·99
Małkowski	20·90
Oleks	4·73
Ratoszyn 55	2·05
Stanisław	15·14
Vulkan I	2·38
Vulkan II	1·69
Vulkan III	7·25
Vulkan Hor.	10·80

FANTO

Daisy	2·88
Hailer	0·92
Bertold I	0·06
Bertold III	23·53
Bruno	9·93
Dawidmann II	2·60
Dawidmann III	2·60
Ernuśka	0·94
Elżbieta	27·60
Fanto 58	59·76
Fanto 59	15·51
Filip II	5·39
Filip IV	0·48
Freudenheim	2·68
Gliński	6·18
Herzfeld I	13·83
Herzfeld II	19·06
Horodyszcze I	7·89
Joanna III	13·68
Kniep	22·13
Marja	9·39
Meta II	1·27
Paulus	1·92
Piłsudski I	3·58
Piłsudski II	24·36
Piłsudski III	10·68
Pax	75·93
Robert	9·95
Rossberger	0·78
Zyghard I	9·09
Zyghard II	15·47
Zyghard III	7·97
Zeus	1·14
Liliom	8.78
Irena	23.47

INNE

Borsz 31	0.78
Bukowice XXII	12·92
Aladar	1·57
Brochówka II	10·89
Belweder	0.68
Bronisław	20·50
Borysławski I II	7·81
Bohemia	4·82
Bianka	6·25
Cecylja	3·91
Diamant	4·96
Dąbrowa V—VI	0·67
Elda	7·09
Ekwiwalent	22·87

INNE

Erna	1·13
Eros	1·59
Ewa	11·69
Faust	0·64
Felician	0·88
Fiume	2·14
Fortuna	2·02
Feuerstein II IV	3·67
Gartenberg	1·79
Gerta I II	3·72
Goplana	4·06
Hilda	9·05
Harding	4·54
Henryk	2·26
Janina I II	8·74
Janus	1·59
Jawa	7·01
Joanna	1·98
Jutrzenka Herz	5·16
Kamila	3·76
Karla I II	7·22
Kinga I II	13·99
Kościuszko	1·46
Las szlachecki	0·91
Leon	8·25
Lenaryl	4·28
Lohengryn	38·84
Legen	1·65
Litwa	6·01
Kopernik	12·20
Maurycy	0·93
Melania	8.37
Minerva	8·91
Montana	1·37
Mukden I	1·78
Marta	1·66
Natan	5·53
Nelson	2·17
Oil Star	7·33
Odra	0·92
Pannonia	1·21
Petrol	51.74
Parcival	3·85
Poniatowski	0·92
Polska Nafta VI	9·25
Piotr	2·80
Port Artur	1·05
Oswald	0·84
Record	2·31
Rosa Renta	1·94
Roman	3·07
Renata	5·28
Stefa	4·97
Stella	0·64
Sezam	1·42
Sobieski I	2·09
Stefan	0·88
Sienkiewicz	0·97
Tryumf	9·80
Terlecki 7	1·91
Tomasz I III	1·80
Wanda	11·00
Wiktor	3·00
Zgoda	5·54
Znicz	5·24

SUMA PROD. ROPY BORYSŁAW.

Premier	513·42
Naft Przem. Malop.	82·27
Karpaty	245·02
Fanto	441·40
Galicja	379·50
Nafta	369·70
Limanowa	670.55
Herman Bloch	16·80
Lockspeiser	40·83
Polonia-Despi	11·88
Browak	24·73
Gizela	54·30
Iriag	19·70
Ska Rella Mella	66·52
Oil Investors	33·41
Omnium	12·93
Scott & Bube.	46·12
Nafta borysl.	16·97
Standard Nobel	373·54
Bonariva	29·83
Inni	437·00
Łapaczki	37·92
Scheinfeldę Broniowski	19·41
Razem . . .	**3943·75**

TŁOCZONO PRZEZ FIRMY:

Petrolea	1904·30
Karpaty	474·60
Galicja	691·12
Montan	247·51
Fanto	252·68
Standard Nobel	373·54
Razem . . .	**3943.75**

Ropa mraźnicka

Backenroth H.	3·18
Faustyna	1·12
Jakób	0·44
Lindenbaum XVII	4·93
Mirjam	1·15
Violetta	—·—
Wybuch	—·—
Skarb	—.—

Ropa schodnicka

Blanka	3.36
Triumf	0·90
Ida Bachenrob	1·34
Ska dla gazów ziemn.	83·74
Backenroth Ab. junr.	22·07
Backenroth Abr. sen.	10·69
Backenroth I. i M.	1.25
Galicja	64·81
Winiarz, Pasieczki	28·52

Ropa Pereprost.

Fela	3.95
Podwawel	0·95
Perepr. Spółka	1·11
Rudolf	0·98
Silva nova	1·—

Ropa Urycka

Ska dla gazów ziemn.	74·85
Urycka Ska	56·22

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKOW BANKOWYCH RZECZYPOSP. POLSKIEJ

KORESPONDENCJA ZE LWOWA.

Naczelnym postulatem każdej organizacji zawodowej winno być przeprowadzenie kategorycznej zasady, by do Związku należeli koledzy wszystkich innstytucyj. Praca to jednak ciężka napotykająca na wielkie trudności, nie tylko z powodu paraliżującej nasze poczynania taktyki poszczególnych dyrektorów, ale też z powodu apatji i bierności naszych kolegów.

Obecny stan członków czynnych t. j. płacących wkładki przedstawia się następująco:

Polski Bank Przemysłowy 82 członków, Miej. Kasa Oszczędności 52, Akc. Bank hipoteczny 39, Ziemski Bank Kredyt. 27, Warsz. Bank Dyskotowy 30, Pow. Bank Kredytowy 29, Bank Cukrownictwa 28, Bank Unji w Polsce 25.

Nie należą do Związku, względnie nie wpłacą wkładek od szeregu miesięcy:

Pow. Bank Związkowy, Łódzki Bank Depozytowy, Bank Związku Spółek. Gal. Kasa Oszczędności, Gal. Tow. Kredyt. Ziem, Bank Komercjonalny.

Co się tyczy Banku Związku Spółek Zarobkowych, to koledzy z tego banku zgłosili swe wystąpienie motywując to założeniem wewnętrznego zrzeszenia, niechcąc nam udzielić w tym względnie żadnych innych wyjaśnień. Na podstawie jednak przeprowadzonego wywiadu dowiedzieliśmy się, że właściwym powodem wystąpienia ma być rzekomo stanowisko Dyrektora tut. Oddziału Banku Zw. Spółek Zarob., który powodując się niechęcią do naszego Związku grupującego w sobie elementy o różnych zabarwieniach polityczndch, poddał podobno swym pracownikom myśl założenia Chrześć. Związku Zawodowego.

Drugi bank nie należący do Związku, względnie należący tylko na papierze, to Pow. Bank Związkowy w Polsce Również i z tym bankiem sprawa jest ciężka.

Na odbytej konferencji z kilku kolegami z tej instytucji, dowiedzieliśmy się, że:

„stosunki w tym banku są tego rodzaju, że w tej chwili niema mowy o tem, by ich gremjalnie do Związku przyciągnąć. Pobory tam są niejednolite, brak bowiem stałego i jawnego schematu płac, natomiast stosowany jest przez Dyrekcję **„system protekcyjny“**, zwłaszcza przy wypłacie bilansowego i t. p. Po udałym swego czasu strajku Dyrekcja zastosowała wobec pracowników kierujących akcją, **„środki represyjne“**, szereg stanowisk poobsadzała swemi **„krewnymi i emerytami“**, a ostatnio poprzyjmowała masę pracowników niewykwalifikowanych którzy są zadowoleni, że znaleźli zajęce i o Związku nie chcą słyszeć.“

Biorąc jednak pod uwagę, że koledzy z Pow. Banku Związkowego w Krakowie są doskonale zorganizowania oddział warszawski uważany jest za centralę, należałoby przedewszystkiem zorganizować zrzeszenie pracowników tego banku w Warszawie, a następnie dołożyć starań, by to zrzeszenie wspólnie ze zorganizowanem już doskonale Krakowem wywarło nacisk na kolegów oddziału lwowskiego, by założyli zrzeszenie tutaj i przystąpili do Związku, gdyż w obecnym stanie rzeczy wszelka akcja na terenie tego banku byłaby niemożliwa.

Łódzki Bank Depozytowy na skutek odbytego już przez nas porozumienia zgłosił swe przystąpienie do Związku w liczbie 19-tu z tem, żeby im odpisać zaległe wkładki.

Bank Ziemian. i Bank Rolniczy nie wchodzą w rachubę z powodu zbliżającej się ku końcowi likwidacji.

Tak tedy przedstawia się na terenie Lwowa nasza organizacja, która pozatem musi walczyć z rozmaitemi trudnościami w tych instytucjach w których członkowie są mało czynni, a specjalnie przy ściąganiu wkładek.

Mimo przeprowadzonej na poprzedniem Walnem Zgromadzeniu jednomyślnej uchwały, by wkładki były potrącane bezpośrednio z listy płac, zasada ta dała się przeprowadzić w całości jedynie w Pol. Banku Przemysłowym i Ziem. Kredytowym. Pozatem przy ściąganiu wkładek jesteśmy zależni od Komisyj Koleżeńskich, które naogół funkcjonują bardzo źle.

Lwowianin.

WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU WE LWOWIE.

Sprawozdanie z dorocznego Walnego Zgromadzenia członków Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Oddział we Lwowie, odbytego dnia 14 kwietnia 1928 r. o godzinie 7-mej popołudniu w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Boularda 5, z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu, 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 3) Wybór nowego Zarządu, 4) Wolne wnioski.

Zgromadzenie otwiera i zagaja dotychczasowy prezes Związku p. Nycz. Następnie na wniosek p. Kuta wybrano prezydjum zebrania w osobach: p. Grabowicza jako prezesa, p. Kozłowskiego jako wiceprezesa, zaś pp. Hoflicha i Rappa na sekretarzy.

Przewodnictwo obejmuje p. Grabowicz.

Przystąpiono do pierwszego punktu obrad: Sprawozdanie Zarządu. Przewodniczący udziela głosu prezesowi p, Nyczowi, który imieniem ustępującego Zarządu składa sprawozdanie z działalności tegoż za rok 1927. Wykazuje on słabe wyrobienie organizacyjne pracowników umysłowych, następnie mówi o pracy związkowej, międzyzwiązkowej, jak również o pracy na terenie międzynarodowym. Porusza sprawę poprawy bytu i zaznacza, że akcja związkowa w tej sprawie nie wydała takich rezultatów, jakie powinna, a to z powodu słabości naszej organizacji. Strajk w Banku Dyskontowym Warszawskim wykazał solidarność pracowników tej instytucji i przyczynił się w dużej mierze do poprawy warunków egzystencji we wszystkich prawie instytucjach bankowych, prawie wszędzie bowiem uzyskano podwyżki. Dużego poparcia podczas strajku i to tak moralnego jak i materialnego udzielił im Związek, wystarczy powiedzieć, że w ciągu jednego miesiąca pomoc materjalna na terenie Lwowa wynosiła około 5000 zł.

W końcu podkreśla walkę związków pracowników umysłowych, w pierwszym rzędzie pracowników bankowych, o ustawy socjalne. W tej dziedzinie poszczycić się możemy takiemi zdobyczami jak „Inspektoraty Pracy“, nowa ustawa ubezpie-

czeniowa i unifikacja tychże ustaw, ustawa o najmie pracy, „Sądy Pracy“ i t. d.

Przewodniczący odczytuje pismo jakie wpłynęło od Komisji Rewizyjnej w osobach pp. Knoblocha i Baumana, którzy podają, że z powodu zbyt krótkiego czasu, jaki im udzielono do rewizji, nie mogli spełnić swego zadania.

Następnie skarbnik Ziemiański udziela wyjaśnień dlaczego tak się stało.

P. Nycz wyśnia, że zarząd nie chciał dłużej przeciągnąć swej kadencji. zamknięciu zebrania zaś się sprzeciwia i stawia następujący wniosek „Walne Zgromadzenie upoważnia Komisję Rewizyjną do zrobienia sprawozdania i przedłożenia go nowemu zarządowi, który albo udzieli absolutorjum ustępującemu Zarządowi, albo zwoła w razie potrzeby walne zgromadzenie“. Wniosek ten uchwalono.

P. Górski prosi Zarząd o wyjaśnienie, dlaczego nie wszystkie instytucje płacą równe składki. Wyjaśnia p. dr. Roszek, który stwierdza, że ulgi zastosowane były tylko do Banku Przemysłowego i to tylko chwilowo, w późniejszym czasie dyferencja ta ma być wyrównana. Na wniosek p. Nycza uchwalono następującą rezolucję. **„Nowy Zarząd będzie ściągał jak najenergiczniej wkładki członkowskie“.**

Wniosek dr. Wagnera, aby Walne Zgromadzenie uchwaliło podziękowanie ustępującemu zarządowi przeszedł jednogłośnie.

Wniosek p. Bartyńskiego o zamknięcie dyskusji przeszedł.

Nowowybrany zarząd na pierwszem posiedzeniu konstytuującem uchwalił kooptację nowych członków, tak, że skład obecnego Zarządu przedstawia się następująco:

Prezes: Dr. Roszek Jan. I. Wiceprezes Ziemiański Zygmunt. II. Wiceprezes: Dr. Hauser Tadeusz. Skarbnik: Zaremba Franciszek. Sekretarz: Rapp Juljusz. Członkowie: Liebes Bernard, Nemethy Zofja, Wittlin Bernard, Dzbański Tomasz, Mr. Grabowicz Juljusz, Inż. Erbsen Henryk. Zastępcy: Polucha Tadeusz, Wiśniewski Aleksander, Akselrad Jan, Kut Władysław, Knobloch Roman, Höflich Zenon, Kozłowski Piotr, Rastawiecki Stefan. Kom. „Rewizyjna“: Michałowski Emil, Dr. Duzinkiewicz, Bauman Adam.

WALNE ZEBRANIE PRACOWNIKÓW ZRZESZENIA BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE.

Doroczne Walne Zebranie Zrzeszenia Pracowników Banku Handlowego w Warszawie odbyło się dnia 31-go marca r. b.

Zebranie zagaił prezes kol. Marczewski i zakomunikował o ustąpieniu z Banku wice-prezesa Rady — p. Wieniawskiego. Kol. Marczewski wyraził żal z powodu wystąpienia p. Wieniawskiego, który to żal zebrani całkowicie podzielają.

Na przewodniczącego zaproszono kol. Gębskiego, na sekretarza kol. Ludwika Piaseckiego.

Po ustaleniu porządku obrad, na wniosek przewodniczącego, uczczono przez powstanie pamięć zmarłych w ubiegłym roku członków Zrzeszenia ś. p. Marjana Pawłowskiego i Umińskiego.

W następnym punkcie obrad, sprawozdanie z działalności Zarządu Zrzeszenia, zabrał głos prezes kol. Marczewski, który podkreślił na wstępie, że Zarząd w pracy swej nie zawsze znajdował poparcie u kolegów w ważnych chwilach. Prowadząc w roku ubiegłym akcję o poprawę bytu na terenie Banku, Zarząd zdawał sobie sprawę, że moment wprowadzenia do Banku kapitału zagranicznego, najlepiej nadawał się do uregulowania sprawy uposażenia i dlatego też Zarząd wystąpił o podwyżkę pensji w wysokości 40% dotychczasowych poborów. Kiedy jednak doszło do decydującego momentu Zarząd nie znalazł należytego poparcia u kolegów i wskutek tego zmuszony był zgodzić się na połowiczne załatwienie swych postulatów. Dzisiaj trzeba będzie wiele zabiegać, by choć w części uzyskać to, co wówczas można było załatwić za jednym zamachem.

Z niemniejszym niezrozumieniem własnych interesów potraktowano w swoim czasie zabiegi Zarządu o zmianę statutu Kasy Przezorności.

Proponowane wówczas przez Zarząd Zrzeszenia na Walnem Dorocznem Zebraniu Kasy Przezorności zmiany statutu spotkały się z gorącym sprzeciwem tych kolegów, którzy dotychczas sprawami temi kierowali. Zarząd Zrzeszenia jednak nie zrażał się trudnościami i wreszcie dopiął swego celu.

Z inicjatywy Zarządu Zrzeszenia powstała w Banku **Spółdzielnia Mieszkaniowa**, która już przystąpiła do budowy domu. Omówiwszy następnie rozwój agend Zrzeszenia, z których jak np. Komisja Kredytu Towarowego przyniosła zysku około 2.300 zł., w porównaniu do 200 zł. z roku poprzedniego, kol. Marczewski zwrócił uwagę zebranych na sprawę zatrudniania pracowników w niektórych wydziałach w godzinach pozabiurowych, czemu należy bezwzględnie się przeciwstawić. Kol. Marczewski przytem przytoczył kilka faktów z Banku, gdzie koledzy solidarnie przeciwstawili się zarządzeniom swych szefów o pracy w godzinach nadliczbowych, wskutek czego bezpłatne godziny zajęć w tych wydziałach zostały zaniechane. — Koledzy z tych faktów powinni wyciągnąć właściwe wnioski.

Sprawozdanie kasowe odczytał kol. Zwierz.

W roku sprawozdawczym Zarząd otrzymał ze składek zł. 10.292.66. W ciągu roku udzielono pożyczek 128 osobom na sumę zł. 15.200.50. Majątek Zrzeszenia wzrósł w ciągu roku o zł. 1.262.49 i wynosi obecnie zł. 6.266.40. Bilans Zrzeszenia po dzień 31-szy grudnia 1927 r. zamyka się sumą zł. 7.422.50.

Sprawozdanie Komisji Kredytu Towarowego odczytał kol. Sidorow. Ze sprawozdania wynika, że z pośrednictwa Komisji korzystało 147 osób. Obroty z firmami wynosiły zł. 88.788.25. Obroty kasy Dt. zł. 77.733.37 i Ct. zł. 64.865.98.

Zysk za 1927 r. wykaże się w sumie zł. 2.231.95.

W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności zabierali głos koledzy: Prejss, Miara, Łuczak i inni.

Po wyczerpaniu dyskusji nad sprawozdaniem kol. Gębski odczytał wnioski Komisji Rewizyjnej w brzmieniu: „Aby Zebranie Ogólne bilans powyższy zatwierdziło i wyraziło Zarządowi i Komisji podziękowanie za wydajną i owocną pracę“, co pozostało przyjęte oklaskami.

Projekt budżetu na rok 1928, wyrażający się w sumie zł. 14.400 w przychodzie i rozchodzie przyjęto w całości.

W wyniku wyborów do Zarządu weszli koledzy: Marczewski Edward, Sidorow Bazyli, Piasecki Ludwik, Wojciechowski Antoni—ponownie, oraz kol. kol. Osuchowski Feliks, Prejss Stanisław, Kucharski Zdzisław, Sulimierski Antoni, Mazurkiewicz Tadeusz i koleżanka Kostecka Halina, oraz kol. Cichocki Stanisław i Bańkowski Henryk—jako zastępcy.

Z BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE

Przez długi czas przy każdej sposobności stawialiśmy Bank Handlowy w Warszawie jako wzór instytucji, która potrafiła zawsze ze swym personelem dojść do porozumienia.

Harmonja ta trwała do chwili, kiedy dobrze już zadomowiony w banku kapitał zagraniczny zaczął się rozpychać łokciami. Nastąpiły pewne personalne przegrupowania w składzie Rady Nadzorczej i Dyrekcji, i kurs polityki w stosunku do personelu uległ pogorszeniu. Ostatnio duże rozgoryczenie wywołał podział tantjemy, która wyniosła aż 20% poborów t. j. 50—100 złotych na osobę. Czy w stosunku do tantjem panów dyrektorów, to nie jest „troszeczkę“ za skromnie? Dalej sprawa podwyżek. Drożyzna z miesiąca na miesiąc rośnie, Dyrekcja udziela znikomej części personelu pod**wyżek indywidualn**ych po 25 złotych, maskując, że się coś dla personelu, jednakże, robi. Nie jest więc tak źle!

A naprawdę to wygląda tak, że ludzie brną w długi, zapożyczają się na wszystkie strony—byleby wyżyć z rodziną. A jednocześnie dowiadujemy się, że Bank Handlowy wprowadza w życie następującą zasadę: „przy uzupełnianiu luk w sze-

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

regach pracowniczych—za kandydatów do objęcia posady w Banku mogą być uważani młodzi ludzie, ze średniem (możliwie handlowem) wykształceniem, o b. skromnych wymaganiach (!). Przed objęciem posady winni oni odbyć praktykę, o ile przedtem nigdzie nie pracowali — bezpłatną (?) w ciągu conajmniej 3 ch miesięcy, później może być im wyznaczone niewielkie (!) wynagrodzenie, nie wyższe niż 150 zł. miesięcznie. Po upływie dalszych 9 miesięcy, rokujący dobre nadzieje (?) praktykant winien być przeniesiony do kategorji pracowników prowizorycznych."

Czy wcielenie w życie tej zasady ma przyczynić się do zasadniczej poprawy położenia materjalnego Pracowników Banku Handlowego Warszawskiego? Czy tak przedstawia się troska przedstawicieli kapitału zagranicznego o personel rekrutujący się z sił krajowych."

Personel winien pracować przez pewien czas bezpłatnie, wogóle powinien mieć skromne wymagania w tym celu, by Dyrekcja otrzymywała sute tantjemy, sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych na osobę, a zyski wygórowane odpływały zagranicę.

Śliczny plan działania — niema co.

Tak żeruje kapitał zagraniczny na polskiej ziemi.

JAK PAN SZULBORSKI PŁACI W ZAMOŚCIU.

W istniejącej agenturze Banku Handlowego w Łodzi w Zamościu, notabene, agenturze najbardziej ruchliwej i dającej pokaźne zyski, płace są skandaliczne i przedstawiają się w następujący sposób: zastępca kierownika, człowiek pracujący cały szereg lat, obarczony liczną rodziną otrzymuje zł. 400 (czterysta) miesięcznie, główny buchalter posiadający żonę i 2 dzieci — zł. 320. Kasjer, (żona i 2 dzieci)—zł. 338, bardzo zdolna i wykwalifikowana urzędniczka — zł. 225 (pracuje 8 lat w instytucji) 2 urzędników — po zł. 250 (jeden z nich żonaty z dzieckiem) urzędnik — zł. 150, 3 urzędników po zł. 125.

Wszyscy urzędnicy są zmuszani do przesiadywania wieczorami od 3 — 4 godzin co dzień, oczywiście bezpłatnie, i dziwna rzecz, że Inspektorowi pracy jest to wiadome, a jednak nie reaguje.

JESZCZE O P. SZULBORSKIM.

Zamieszczony w poprzednim numerze „Biuletynu" artykuł, omawiający niecny wyzysk, stosowany przez Naczelnego Dyrektora Banku Handlowego w Łodzi p. Szulborskiego wywołał oddźwięk w prasie.

Z materjału naszego między innemi skorzystało pismo „Życie Robotnicze" wychodzące w Radomiu, na terenie którego istnieje oddział Banku Handlowego w Łodzi. Otóż pismo to po przedrukowaniu artykułu z „Biuletynu", podaje następujący wypadek, który miał miejsce na terenie tego oddziału:

„W trzy dni po ukazaniu się w „Biuletynie" artykułu we wtorek dnia 8 b. m. przybył do oddziału radomskiego (ul. Piłsudskiego 6) naczelny dyrektor Banku Handlowego w Łodzi p. Szulborski znany nam z artykułu „Biuletynu" jako „opatrznościowy mąż", który — opłacany po 1.500 dolarów miesięcznie — ma kruche interesy powierzonego sobie banku wyprowadzić na czyste wody.

Pan ten, chcąc dowieść, że za delikatnie pisano o nim że źle uczyniono, nie nazywając go tam **właściwem** imieniem, dopuścił się podczas swej inspekcji czynu, który—sądzimy — poruszy wreszcie potulnych pracowników tego banku i wywlecze na światło dzienne metody, w wieku dwudziestym stosowane do pracownika przez indywidua niegodne miana człowieka.

Jedną z najstarszych pracowniczek i pracowników Oddziału radomskiego jest p. Korolec, która już od **trzydzie stu lat** oddaje swoje siły tej instytucji. Otóż p. Korolec była na tyle nieostrożna, że — kiedy na skutek artykułu w „Biuletynie" wypłacono pracownikom banku pół pensji, jako gratyfikację świąteczną — powiedziała: „Autorowi powinno się kupić bukiet kwiatów za to, że spowodował swym artykułem tę zapomogę". Oczywiście usłużni wśród kolegów szpicle donieśli o tej „zbrodni" gdzie należy i oto p. Korolec stanęła przed obliczem p. Szulborskiego.

Po zwymyślaniu pracownicy „kulturalny" pan naczelny dyrektor walnął pięściami w stół, schwycił p. Korolec i krzycząc: „won stąd" **wyrzucił ją za drzwi** w obecności klijentów znajdujących się wówczas w poczekalni.

Otóż, zamieszczając ten fakt, na odpowiedzialność „Życia Robotniczego", wychodzącego w Radomiu, nie możemy wyrazić swego zdziwienia, że takie rzeczy mogą się dziać w epoce, kiedy obowiązuje ustawodawstwo ochronne pracy i działa inspekcja pracy.

I na kim p. Szulborski wywarł swój gniew? na człowieku, który przez lat trzydzieści pracował dla instytucji i okrągłych trzydzieści lat składał ofiarę ze swych skromnych poborów na to, by w końcu na stanowisku naczelnego dyrektora wygodnie mógł się „urządzić" p. Szulborski z płacą tysiąc pięćset dolarów miesięcznie!

Że niemile czuje się w swej skórze p. Szulborski po naszym artykule, to my to rozumiemy, lecz zawsze jest czas na skruchę. Tak jak myślała p. Korolec głośno, myśli cały personel Banku Handlowego w Łodzi.

Stanowisko zajęte przez naczelnego dyrektora B. H. w Łodzi kompromituje tylko instytucję i obniża jej autorytet nazewnątrz. To też dbając o utrzymanie warsztatu pracy dla licznych bankowców wołamy pod adresem Rady Naczelnej Banku Handlowego w Łodzi, — **czas najwyższy rozstać się z p Szulborskim**, gdyż uważamy, że polityka którą p. Szulborski dotychczas uprawia może spowodować tylko rozprzężenie i dezorganizację wśród personelu, a tem samem przyniesie szkody nietylko moralne ale i materjalne samej instytucji.

Warunki prenumeraty:	W KRAJU	ZAGRANICĄ		W KRAJU	ZAGRANICĄ
rocznie	zł. 6.—	zł. 8.—	kwartalnie	zł. 1.50	zł. 2.—
półrocznie	„ 3.—	„ 4.—	miesięcznie	„ —.50	„ —.70

CENA OGŁOSZEŃ: jedna strona — 150 zł., pół strony — 80 zł., ćwierć strony 50 zł.

Komisja Redakcyjna: Dabulewicz Sławomir, Elektorowicz Witold, Gębski Juljan, Waśniewska Eugenja

Sekretarjat Centralnej Organizacji mieści się przy ul. Siennej 16 (parter) i czynny jest w godzinach od 9—3.

Redaktor: **Sławomir Dabulewicz.** Wydawca: **Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.**

Zakłady Graficzne A. Szlachowicz i S-ka, Warszawa, Nowolipie 11. Tel. 321-71.